

Fabryka zbrojeniowa to cel bombardowania

To jeden z argumentów Ruchu Społecznego „Fabryka TAK, ale TYLKO w strefie”, by nie lokalizować nowej hali spółki „Jelcz” na granicy Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice: - Fabryka zbrojeniowa to jeden z pierwszych celów do bombardowania w przypadku ataku na nasz kraj.

s.7

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OLAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

23 LUTEGO 2023, NR 8 (1554), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Wraz z budową magazynu energii ruszył protest

s.14-15



Liderem protestów jest radny powiatowy (PiS) Mariusz Olender. Obok działaczka społeczna Edyta Kubik

O tym, że wielki magazyn energii kinetycznej powstanie w okolicy Gaju Oławskiego, pisaliśmy już 3 lata temu, więc to żadna niespodzianka. Dopiero jednak wraz z rozpoczęciem budowy ruszył protest mieszkańców, którzy się jej obawiają. Przyznają, że niewiele wiedzą o tym, co powstaje...



Inwestor uspokaja, że w promieniu 800 metrów od miejsca, gdzie staje magazyn, nie ma żadnych zabudowań

To cud!

W listopadzie była w stanie krytycznym, dziś znów się uśmiecha. Rodzice Julii Sulej i... ona sama przekazują dobre wiadomości!

s.2



arch. rodzinne

Julia nie zwalnia tempa! Jest coraz lepiej. **TO CUD!**



W listopadzie Julia była w krytycznym stanie. Dziś jej bliscy mówią o cudzie i to niejednym... To zdjęcie zrobione w połowie lutego jest na dowód

OŁAWA

Rodzice Julii Sulej i... ona sama przekazują dobre wiadomości! Cieszymy się razem z nimi i trzymamy kciuki, żeby było jak najlepiej

W listopadzie była w krytycznym stanie, po wypadku spowodowanym przez pijaną kierowcę. Julia spotkała się wtedy ze śmiercią. Przeszła kilka poważnych operacji, była w śpiączce i pod respiratorem. Kilka miesięcy od tych dramatycznych zdarzeń, przychodzą dobre wiadomości. Bliscy dziewczyny piszą: - Kto się stęsknił za naszą Wojowniczką? Kochani, ta piękna Dziewczyna to CUD. To zdjęcie to CUD. To, co się dzieje... To CUD.

Julia mimo bardzo ciężkich początków rehabilitacji radzi sobie coraz lepiej. Jest niesia-

mowicie zawzięta! Waleczny duch nie pozwala jej zwalniać. Nawet jeśli pojawiają się łzy bólu, to szybko je ociera, podnosi głowę i z uśmiechem walczy dalej. - Dzięki postępowi rehabilitacji może pojechać wózkem z nami na spacer i cieszyć się każdym oddechem na świeżym powietrzu - relacjonują bliscy. - Posmakowała też swojej pierwszej kawy w nowym życiu.

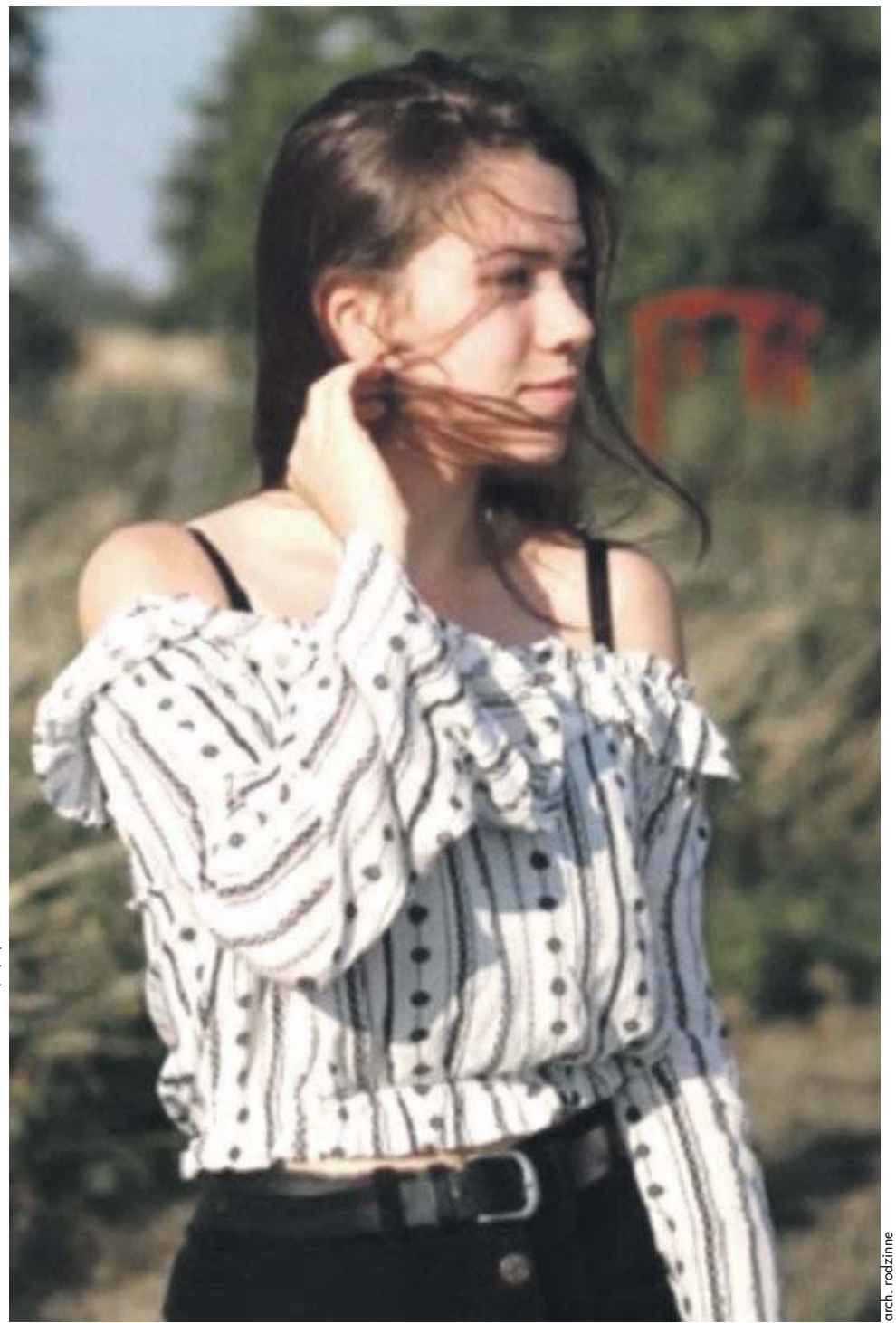
Rodzice opowiadają Julii, jaki ogrom życzliwości płynie w jej stronę. My też jesteśmy pod wrażeniem wszystkich, którzy odpowiedzieli na apel o pomoc. Ofiarowali tej dziewczynie i jej bliskim coś bezcennego - wiarę, że się uda i wszystko będzie dobrze. Na rehabilitację w specjalistycznej klinice udało się do tej pory zebrać ponad 340 tys. zł.

Historia tej dziewczyny poruszyła wielu, a ona sama już udowodniła, że niemożliwe nie istnieje.

- Jeszcze raz dziękujemy za każdą cegiełkę, dzięki której nasza „Fighterka” jest w tak świetnym miejscu, objęta opieką przez grono najlepszych specjalistów - mówią rodzice. - I za każde dobre słowo, serdeczną myśl, modlitwę. To wszystko w połączeniu z ogromną wolą życia, przyczyniło się do tego w jakim teraz jest miejscu. Pijąc jutro poranną kawę czy spacerując w pierwszych promieniach słońca, pomyślimy ciepło o Julii.

Co ze sprawczynią wypadku, czyli 21-latką, która wsiadła za kierownicę, mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie? Cały czas przebywa w areszcie. Sąd przedłuża decyzję o tymczasowym o kolejne trzy miesiące. Kobieta będzie odpowiadać za prowadzenie pojazdu po alkoholu, spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu.

(AH)



Przed wypadkiem w pełni cieszyła się życiem, teraz robi wszystko, aby jak najszybciej wrócić na tę drogę

Echa naszych publikacji

Nie chcą tu fabryki Spółki „Jelcz”

Mieszkańcy osiedla Laskowice zwracają się z wnioskiem do Rady Miejskiej Jelcza-Laskowice o pozytywne rozpatrzenie wniosku o zaprzestanie wszelkich działań mających na celu powstanie przemysłowego zakładu Jelcz Sp. z o.o. w ramach Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Chwałowicka-Folwarczna

Mieszkańcy osiedla następująco argumentują powyższy wniosek. Do działki, na której ma powstać planowany zakład przemysłowy, prowadzi tylko jedna droga powiatowa, która nie jest przystosowana w żaden sposób do ruchu pojazdów ciężarowych oraz do wysokiego natężenia ruchu.

Rozwiązania komunikacyjne nie gwarantują alternatywnego przejazdu, co będzie skutkowało stałym ruchem transportu ciężkiego w pobliżu lokalnych zabudowań jednorodzinnych. Aktualna sytuacja ruchu przy ul. Chwałowickiej jest już skomplikowana, gdyż każdego dnia okoliczni mieszkańcy Laskowic, Chwałowic, Dębiny napotykają problemy z włączeniem się do ruchu, do ul. Witosza. Sytuację komunikacyjną dodatkowo komplikuje bliska lokalizacja cmen-

tarza komunalnego, dostępnego dla wszystkich mieszkańców miasta Jelcz-Laskowice.

Brak planowanej infrastruktury wyklucza wybudowanie zakładu w w/w miejscu na tak dużą skalę. Dodatkowo droga przy ul. Chwałowickiej jest tuż po rewitalizacji i naprawie nawierzchni.

Wybudowano dodatkowe chodniki dla ruchu pieszego w stronę lokalnego cmentarza. Mieszkańcy osiedla Laskowice długo wnioskowali do miejskich i powiatowych władz oraz czekali na powyższą inwestycję, która teraz zostanie maksymalnie wyeksploatowana przez ruch transportu ciężkiego.

Planowana fabryka ma zastać wybudowana w lokalizacji, która docelowo nigdy nie była zagospodarowywana jako przemysłowa. W najbliższej okolicy nie znajduje się żaden inny zakład przemysłowy ani strefa produkcyjna. Osiedle Laskowice to przede wszystkim domy jednorodzinne, tereny rekreacyjne oraz działki rolne.

**Z POWAŻANIEM
MIESZKAŃCY OSIEDLA LASKOWICE**
(pod wnioskiem podpisało się 56 osób)

*

O tej sprawie piszemy też na s.7



Kancelarie Radców Prawnych

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

Pożegnali się ze **SŁUŻBĄ**. Przechodzą na emeryturę!

OŁAWA

Czas na zmiany

Po ponad 20 latach podjęli decyzję o zejściu z policyjnej ścieżki

17 lutego o godzinie 10:00 Komendant Powiatowej Policji w Oławie podinsp. Artur Dobrowolski wspólnie z zastępcą nadkom. Wojciechem Maćkowskim pożegnali 6 policjantów. Podkreślali ich szczególne zaangażowanie w realizację obowiązków oraz dziękowali za wkład pracy na zajmowanych stanowiskach.

Na emeryturę odchodzą:
- komendant KP w Jelczu-Laskowicach nadkom. Piotr Jasiewicz, w policji 27 lat,

- zastępca komendanta KP w Jelczu-Laskowicach nadkom. Krystian Wiźgała, w policji 22 lata,
- naczelnik wydziału kryminalnego nadkom. Tomasz Mroszczyk, w policji 22 lata,
- dyżurny nadkom. Dariusz Ostasz, w policji 27 lat,
- zastępca dyżurnego asp. sztab. Andrzej Górski, w policji 26 lat,
- dzielnicowy asp. sztab. Tomasz Kosowski, w policji 20 lat;

Funkcjonariusze, którzy pozostali w służbie, życzyli przyszłym emerytom pomyślności, powodzenia w życiu osobistym oraz tego, aby czas emerytury pozwolił im na odkrycie nowych pasji i uroków życia.

(AH)



Czas na kolejny etap w życiu. Rozdział związany z pracą w policji właśnie zakończyli. Na zdjęciu nie ma Andrzeja Górskiego, który też przeszedł na emeryturę

KPP w Oławie

Jest zachwycona. **POMÓGŁ** jej synowi



Asp. Krzysztof Pikula pomógł uzależnionemu od alkoholu w podjęciu kluczowej decyzji

OŁAWA

Dobra decyzja

Dzielnicowy Krzysztof Pikula ma powód do zadowolenia

Skutecznie zadziałał. Aspirant interweniował w mieszkaniu na osiedlu Sobieskiego. W czwartek 16 lutego na ręce komendanta wpłynęło podziękowanie od mieszkanki, która była pod wrażeniem skuteczności tego policjanta. Przemówił do rozsądku człowiekowi, który miał poważny problem z alkoholem.

W liście pisanym na maszynie kobieta dziękuje asp. Krzysztofowi Pikule, który w trudnej dla niej sytuacji służył wsparciem oraz fachową i psychologiczną pomocą. Dzięki temu jej syn postanowił poddać się terapii. Policjant pomógł mu również znaleźć miejsce w odpowiedniej placówce.

Wioletta Polerowicz, rzeczniczka prasowa KPP w Oławie cytuje fragmenty listu od

wdzięcznej matki: „Zainteresowanie Pana Krzysztofa, jego wzorowa postawa i podejście do sprawy wymaga wielkiej pochwały. Czuję się zachwycona i chciałabym bardzo podziękować w imieniu całej mojej rodziny za postawę, za którą należy się „medal” dla tego policjanta...”

- Do każdej sprawy staramy się podchodzić indywidualnie, aby zrozumieć oczekiwania społeczeństwa i podjąć jak najbardziej trafne decyzje - dodaje Polerowicz. - Dziękujemy za dobre słowa, wyrażają one nie tylko szacunek i poczucie dobrze spełnionego obowiązku, ale również sympatię i poszanowanie dla naszego zawodu.

(AH)

Kontrolują

Kolejna akcja policji, która ma zwiększyć bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, czyli niechronionych uczestników ruchu drogowego

„NURD” prowadzono na dolnośląskich drogach. Policjanci wykryli 1300 wykroczeń, zdecydowana większość, bo aż ponad 900, popełnionych została przez kierowców na przejściach dla pieszych bądź w bezpośrednim sąsiedztwie. Prawie 400 wykroczeń popełnili piesi.

(AH)

**POMOC OSOBOM
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH**

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM Odra, ZwiK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

KPP w Oławie

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA



PRZEKAŻ SWOJE 1,5% na rehabilitację

Katarzyna Kirchner 24/K
nr KRS 0000186434
tel. 71 318 24 34, 725 383 149
e-mail: zofkir@wp.pl

„Moje serce jest pełne wdzięczności”

REKLAMA

GMINA DOMANIÓW

Przedstawiciele szkoły w Goszczynie, prowadzonej przez fundację, podejmują kolejną próbę walki o placówkę. Chcieli zaprosić wójta i radnych na spotkanie, ale - jak mówią - zlekceważono ich. Większość radnych wyszła z sali obrad, podobnie jak wójt

Grupa rodziców, nauczycieli oraz szefostwo fundacji „Świat Dzieci i Dorosłych”, która prowadzi szkołę podstawową w Goszczynie od 10 lat, przyszła na lutową sesję Rady Gminy Domaniów. W ramach punktu „wolne wnioski i zapytania” o głos poprosiła Karolina Niedzielska, przewodnicząca Rady Rodziców. Chciała osobiście przekazać wójtowi Wojciechowi Głogulskiemu zaproszenie skierowane do niego oraz radnych gminy na zebranie 27 lutego w Domaniowie o godz. 18.30, by porozmawiać o dalszych losach szkoły w Goszczynie. Przewodnicząca zapytała wójta, czy może do niego podejść i przekazać mu zaproszenie. Ten jednak odpowiedział, że „może złożyć zaproszenie na sekretariat”. Przewodnicząca tłumaczyła, że chce zrobić to na sesji, skoro - jak stwierdziła - wszyscy tu są. Zaproszenie jest bowiem skierowane także do radnych. Ponownie jednak usłyszała, tym razem też od kilku radnych, że ma zostawić zaproszenie w biurze podawczym. Niedzielska dłużej nie dyskutowała i stwierdziła, że skoro wójt sobie nie życzy, to złoży zaproszenie przez biuro podawcze. Kontynuując obrady przewodniczący RG Adam Kraska zapytał, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos i zanim zebrani się zdecydowali, zamknął sesję. - Ale dlaczego przewodniczący nie dopuścił nikogo do głosu, jeszcze nie było zakończenia spraw - protestował ktoś z tłumu i dodał, że chętni do zabrania głosu byli, tylko przewodniczący się pospieszył. - No, tak się nie robi panie przewodniczący - kontynuował wyraźnie oburzony mieszkaniec.

Decyzja jednak zapadła. Przewodniczący podziękował zebranym za spotkanie. Mimo to odezwał się prezes fundacji Świat Dzieci i Dorosłych Mirosław Krynicki tłumacząc, że chciał prosić o głos, bo poprosiło go o to środowisko skupione wokół szkoły w Goszczynie. Radni nie przyjęli bowiem kolejnego zaproszenia na spotkanie w szkole, które przekazał przewodniczącemu oraz członkom komisji oświaty działającej przy Radzie Gminy. Tymczasem celem fundacji, rodziców oraz dyrekcji szkoły było i jest przybliżenie radnym tematu funkcjonowania szkoły oraz jej sukcesów w czasie, gdy jest prowadzona przez fundację. - Wiem, że nie chcecie tego słuchać, ale to dlatego, że w szkole w Domaniowie czy Wierzbnie, czyli placówkach prowadzonych przez samorząd, przez 10 lat nie nastąpił taki progres jak w szkole w Goszczynie? - pytał retorycznie. - Przygodę z prowadzeniem tej szkoły rozpoczynaliśmy jako fundacja mając 56 dzieci. Dzisiaj mamy ponad 100. Mieliliśmy 12 pra-

- Dlaczego nie chce nas pan wysłuchać? - pytała wójta dyrektorka szkoły



(Od prawej) Radni Bartłomiej Reszczyński, Jarosław Janik i Dawid Pożarycki byli jedynymi z radnych, którzy do końca wysłuchali przedstawicieli szkoły w Goszczynie

cowników, mamy 47. To pokazuje, jaką drogę przebyliśmy. Proszę państwa, Goszczyna to szkoła, która daje dzieciom to, co jest najbardziej istotne: serdeczność, ciepło, współpracę. Dzieci się tu odnajdują, a ja miałem tę przyjemność i szczęście spotkać się...

W tym momencie prezes przerwał swoją wypowiedź, bo zebrani zaczęli głośno komentować, to co działo się na sali obrad. Przewodniczący rady, wójt, a także większość radnych zaczęła wychodzić z sali nie zważając na to, że prezes fundacji mówi właśnie do nich.

- Wójt nas ignoruje - głośno stwierdziła jedna z osób. - Osoba publiczna powinna okazywać wrażliwość na innych, ale jak widać tak nie jest.

- Lekceważą nas - dodał ktoś inny.

Przewodnicząca: - Wstyd mi za to, że kiedyś oddałam głos na Wojciecha Głogulskiego

Mimo takich komentarzy radni nadal wychodzili z sali, jedni bocznymi drzwiami, inni przeciskając się przez tłum. Zebranych nie słuchał też wójt. Najpierw szepotał coś do przewodniczącego rady, który po chwili wyszedł, a później krążył, wchodząc i wychodząc z sali obrad, nie reagując jednak na to, co mówią zebrani. Tymczasem ci komentowali: „on nie interesuje się dziećmi”, „zachowuje się jak Putin”.

- Panowie radni - próbował kontynuować prezes fundacji - widzę, że nie wszyscy dorośli do funkcji radnych, bo jeżeli ktoś ma chociaż odrobinę kultury politycznej i społecznej, dostrzeże to, co dobrego zdarzyło się w Goszczynie.

Dalej namawiał radnych, by zapytali rodziców, dlaczego oddają dzieci do szkoły w Goszczynie, a nie do Domaniowa czy Wierzbna? Przekonywał, że fundacja i skupieni wokół niej ludzie zrobili ogromnie dużo, by z tej „niechcianej, siemiennej, zapuszczonej, byle jakiej szkoły uczynić placówkę, która jest pożądana, rozpoznawalna i wysoko oceniana”: - Jeżeli państwo naprawdę chcecie

wiedzieć, jak to wszystko funkcjonuje, zapraszam do szkoły w Goszczynie albo na zebranie to szkoła, która daje dzieciom to, co jest najbardziej istotne: serdeczność, ciepło, współpracę. Dzieci się tu odnajdują, a ja miałem tę przyjemność i szczęście spotkać się...

- Wysłuchajcie naszych dzieci - prosiła Karolina Niedzielska. - O nic więcej was nie prosimy. Nie będziemy tutaj skandować, nie będziemy krzyczeć, nie będziemy was pomawiać, po prostu jako mama uczennicy szkoły w Goszczynie proszę was, przyjdźcie na spotkanie 27 lutego i wysłuchajcie, co mamy do powiedzenia. Wysłuchaliście wójta i to jest ok, ale proszę was, przyjdźcie też wysłuchać nas i naszych dzieci, które boją się, że od września ich szkoła się zmieni.

Inna z kobiet przekonywała, że takich szkół jak teraz w Goszczynie, nie ma. W tej bowiem dzieci z problemami i potrzebujące zajęć specjalistycznych, często bardzo drogie, takie zajęcia otrzymują i normalnie się rozwijają, a przy tym ich rodzice mogą normalnie funkcjonować.

Do tych kilku radnych, którzy jeszcze zostali na sali obrad, zwróciła się też dyrektorka szkoły i mieszkanka Goszczyny Józefa Wiśniowska. Przypomniała, że 10 lat temu gmina oddała szkołę fundacji, bo nie chciała jej utrzymywać. - Teraz my wszyscy rodzice, nauczyciele, fundacja doprowadziliśmy do tego, że szkoła jest piękna, dlatego że w niej dzieci czują się dobrze i bezpiecznie - mówiła. - Zainteresowanie jest bardzo duże, ale ze względu na brak miejsca nie możemy przyjąć więcej dzieci, chociaż wielu rodziców wręcz nas o to błaga. Pozwólcie nam więc spokojnie prowadzić tę szkołę.

Także jej nie udało się zakończyć wypowiedzi. Gdy mówiła, na salę wszedł przewodniczący rady i poprosił jednego z radnych, który był na sali, by z nim poszedł. Wyszli obaj. To wywołało jeszcze większe zażenowanie wśród zebranych, a Karolina Niedzielska dodała: - Wstyd mi za to, że kiedyś oddałam głos na Wojciecha Głogulskiego bo w tym momencie zostawił nas tutaj. Nie wysłuchał. To zachowanie na zasadzie zabiorę wam tę szkołę tak czy siak i nie chcę wysłuchiwać argumentów. Czy tak się zachowuje władza gminy? Czy tak się zachowuje przewodniczący rady? Zabiera kolejnego radnego i wychodzi z sali. Słabe to wszystko i nie tak powinno wyglądać. Przyszliśmy tu w pokojowym nastawieniu przekazać nasze zdanie. Zaprosić na spotkanie, na którym odpowiemy na każde pytanie, na każdy zarzut. A jak nas potraktowano? Mimo to jeszcze raz jako matka proszę was, przyjdźcie i porozmawiajcie z nami jak rodzice z rodzicami - apelowała do tych radnych, którzy zostali. Dyrektorka szkoły głośno im za to podziękowała, a wójta, który chwilami pojawiał się na sali obrad, pytała: - Dlaczego nie chce nas pan wysłuchać?

Odpowiedzi nie otrzymała. Jako jedyny głos zabrał radny Bartłomiej Reszczyński, który podobnie jak kilku innych radnych wysłuchał zebranych. - Dziękuję za zaproszenie na spotkanie - powiedział Reszczyński. - Musicie państwo jednak wiedzieć, że jako radni musimy działać w interesie wszystkich.

- Dlatego powinniście przyjść na spotkanie i nas wysłuchać - przerwała mu przewodnicząca rady rodziców i dopytywała, czy przyjmie zaproszenie i przyjdzie na spotkanie 27 lutego. Odpowiedział, że zaproszenie przyjmuje, ale na dziś nie może potwierdzić, czy przyjdzie na spotkanie. - Ja bardzo o to pana proszę i będę na pana czekała - kontynuowała Niedzielska. - Wy znacie statystyki i tabelki, które przedstawia wójt i ok, ale proszę i kolejny raz apeluję, wysłuchajcie też nas, rodziców, którym nie zależy na tabelkach, statystykach i pieniądzech tylko na dzieciach.

Dzieci proszą, a poradnia chwali

Prezes fundacji zapewniał, że na spotkaniu odpowiedzą na wszystkie pytania i odnosił się do zarzutów, które stawia im wójt. Chętnie też porozmawiają o pieniądzach przekazywanych na szkołę w Goszczynie, które w dużej mierze, jak stwierdził, wynikają z tego, że do szkoły uczęszcza dużo dzieci z orzeczeniami o niepełnosprawności. Co więcej wiele z nich jest do tej szkoły kierowanych przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, która ma bardzo dobrą opinię



Prezes fundacji Świat Dzieci i Dorosłych Mirosław Krynicki zapewniał, że prowadzona przez nich szkoła w Goszczynie daje dzieciom to, co najistotniejsze

o placówce. Dodał też, że równie chętnie porozmawia o sprawach sądowych, które gmina prowadziła z fundacją i - jak twierdził - wszystkie przegrała.

Na sesji chcieli też zabrać głos uczniowie, przedstawiciele 144 uczęszczających do placówki, w tym 38 niepełnosprawnych. Chcieli odczytać wójtowi list, który wcześniej przygotowali i podpisali, ale to też się nie udało. A napisali w nim między innymi to, jak bardzo kochają swoją szkołę, jak dobrze się w niej czują, bo jest dla nich jak drugi dom i mają tam wszystko, co jest im potrzebne, dlatego też proszą wójta, by nie przejmował ich szkoły, prowadzonej przez fundację, tylko pozwolił się nią cieszyć bez wprowadzania zmian.

O tym, że szkoła jest placówką aktywną i działającą na rzecz dzieci i uczniów, pisze też dyrektor oławskiej poradni psychologiczno-pedagogicznej, odpowiadając na pismo dyrektorki szkoły. Ale nie tylko to, bo w dalszej części pisma czytamy, że wielu uczniów wychowanków szkoły fundacji „Świat Dzieci i Dorosłych”. Niejednokrotnie są to uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którzy wymagają szczególnego wsparcia i organizowania kształcenia. - Współpracując z nauczycielami oraz szkolnymi specjalistami zauważamy pełne zaangażowanie w sprawę uczniów oraz profesjonalne podejście do planowania dla nich nich wsparcia i pomocy, a także gotowość na przyjmowanie nowych rozwiązań - pisze dyrektor poradni. - Współpraca ze szkołą w zakresach przewidzianych działaniami poradni układa się bez zarzutu, co niewątpliwie ma pozytywny wpływ na zaspokojenie potrzeb rozwojowych psychologicznych i edukacyjnych podopiecznych szkoły, a także na pomyślną współpracę z rodzicami oraz instytucjami pomocowymi działającymi na rzecz dzieci i młodzieży.

Po emocjonującym spotkaniu, na którym zebrani poculi

się zlekceważeni zarówno przez wójta jak i część radnych, zapytaliśmy Wojciecha Głogulskiego, dlaczego nie chciał porozmawiać ani wysłuchać przedstawicieli szkoły w Goszczynie i wyszedł z sali, gdy ci zaczęli mówić? Dlaczego nie przyjął od nich zaproszenia na spotkanie 27 lutego?

Oto, co nam odpisał: - Z końcem sierpnia bieżącego roku wygasa zawarta na 10 lat umowa pomiędzy gminą a fundacją. W ciągu ostatnich kilku lat wielokrotnie spotykałem się z przedstawicielami zarządu fundacji, przedstawicielami nauczycieli i rodziców. Spotkania odbywały się w szkole w Goszczynie, na świetlicy w Goszczynie i w Urzędzie Gminy Domaniów. Znałem mi stanowisko osób związanych z fundacją i w tym czasie nie zaszły żadne nowe fakty ani okoliczności mające wpływ na decyzję o przejęciu szkoły. Odpowiadałem na składane pisma i petycje, za każdym razem informując, że umowa nie zostanie przedłużona. Zarząd fundacji, znając stanowisko naszego samorządu, niezmiennie od kilku lat miał możliwość znalezienia nowej siedziby dla szkoły. Dlaczego żaden inny samorząd nie wyraził zainteresowania i zgody na prowadzenie szkoły przez fundację? Pytanie jest retoryczne, a odpowiedź oczywista. Sesja Rady Gminy to nie miejsce na happeningi i przedstawienia mające na celu wywarcie presji. Decyzja samorządu - wyrażona w formie stosownych uchwał Rady Gminy poprzedzonych pozytywnymi opiniami Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty o przejęciu do dalszego prowadzenia szkoły - jest ostateczna. Wbrew rozpowszechnianiu nieprawdziwych stwierdzeń oświadczam, że od 1 września szkoła będzie prowadzona przez Gminę Domaniów. Nie ma i nie było planów likwidacji placówki szkolnej w Goszczynie. Wszystkie dzieci uczęszczające do szkoły mogą kontynuować w niej naukę.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Życiowe sprawy

Wśród par, które zgłosiły się do programu pomagającego w leczeniu niepłodności, są trzy, które już spodziewają się dzieci. Jeżeli się wahasz, zastanawiasz, nie czekaj. To działa! Zgłoś się, bo są jeszcze miejsca

Dobłą wiadomości burmistrz Tomasz Frischmann przekazał pod koniec stycznia na sesji Rady Miejskiej. Poinformował o trzech ciążyach, w tym jednej mnogiej! Cały czas można wziąć udział w programie „Przeciwdziałanie niezamierzonej bezdzietności mieszkańców miasta Oława w latach 2022-2024”. Od maja do końca grudnia 2022 r. - złożono 23 wnioski w tym 10 dotyczyło diagnostyki i leczenia przyczynowego niepłodności, 12 leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego oraz 1 wsparcia psychologicznego.

Całkowity koszt realizacji programu w latach 2022-2024 wyniesie 594 960,00 zł, z czego rocznie przypada:

* na wsparcie psychologiczne kwota 9 300,00 zł, która obejmuje sfinansowanie dwóch konsultacji psychologicznych w wysokości 300,00 zł - 31 parom/osobom,

* na diagnostykę i leczenie przyczynowe kwota 124 020,00 zł, która obejmuje dofinansowanie w wysokości 1 590,00 zł - 78 parom/osobom,

* na leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego kwota 65 000,00 zł, która obejmuje dofinansowanie do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego do 5 000,00 zł - 13 parom.

Zainteresowanie programem w Oławie od początku było duże. Niektórzy dzwonili już kilka miesięcy wcześniej i z niecierpliwością pytali urzędników, kiedy ruszy nabór wniosków. Trudno się dziwić, bo to wielka szansa na spełnienie tego najważniejszego dla niektórych marzenia. Kilka

Co z programem „Będziemy rodzicami”?

JUŻ POTWIERDZONO TRZY CIAŻE!



Lucja Mycek-Wojciukiewicz i Monika Kownacka zachęcają do udziału w programie „Będziemy rodzicami”. Jeśli masz pytania, chętnie pomogą

par już się o tym przekonało. Chcesz wiedzieć więcej na temat programu „Będziemy rodzicami”? Wystarczy zadzwonić do Wydziału Spraw Społecznych i Przedsiębiorczości, tel. 71 303 55 88, bądź przyjść do Urzędu Miejskiego w Oławie (plac Zamkowy 15, II piętro, pokój 27). Tu również można składać wnioski o dofinansowanie.

Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Przedsiębiorczości Lucja Mycek-Wojciukiewicz cieszy się miasto realizuje ten program. - Jest unikatowy na skalę Polski, dlatego że z reguły miasta

i gminy przyjmują program leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego, my natomiast po rozmowach z mieszkańcami i stowarzyszeniami, które pisały do nas petycje, doszliśmy do wniosku, że nie można wybrać tylko jednej opcji, że trzeba przedstawić cały wachlarz, aby każdy mieszkaniec mógł wybrać coś dla siebie - mówi. - Problem bezdzietności jest naprawdę bardzo istotny i miasto wykazało się empatią. Jeśli ktoś nie ma dzieci, a bardzo chce, to trzeba pamiętać, że jest to sytuacja, która rzutuje na

stosunki społeczne, również te z rodziną, ze znajomymi. To jest ogromny bagaż niejednokrotnie trudnych doświadczeń... Chcemy zrobić wszystko, aby tym ludziom wyjść naprzeciw.

Wnioski można pobrać na stronie internetowej um.olawa.pl i składać je w pokoju 27, w którym dyżuruje Monika Kownacka. Chociaż miejsce wygląda zupełnie inaczej, to - jak zapewnia urzędniczka - takie nie jest. To specjalny pokój, w którym jest maksymalna dyskrecja.

Mieszkańcy Oławy, którzy zakwalifikują się do programu

leczenia niepłodności, będą korzystali z usług wrocławskiej kliniki Invicta. Tu będzie prowadzona diagnostyka oraz realizowane metody zapłodnienia pozaustrojowego. Dodatkowo miasto wybrało gabinet psychologiczny we Wrocławiu do udzielania wsparcia. Bo na to również przewidziano dofinansowanie. Zainteresowani mogą skorzystać z dwóch wizyt u psychologa - osobiście lub online.

- Te rozmowy wskazują dalszy sposób postępowania - wyjaśnia urzędniczka. - To nie jest jeszcze zdiagnozowanie problemu, ale niezwykle ważne - wskazanie dalszej drogi.

Żeby skorzystać z programu, najpierw trzeba złożyć wniosek i potwierdzić miejsce zamieszkania - np. PIT-em za poprzedni rok. Ważny jest też wiek, bo ze wsparcia psychologa mogą skorzystać ci od 24 roku życia, nie ma tu górnej granicy. Natomiast jeżeli chodzi o in vitro i diagnostykę, to jest ograniczenie - od 24 do 42 lat.

Na jakie dofinansowanie mogą liczyć starający się o dziecko? Trzeba pamiętać, że miasto nie opłaca całości leczenia. - Jeśli chodzi o metody zapłodnienia pozaustrojowego i diagnostykę, jest to ściśle określone w programie i jest to wsparcie finansowe do określonej kwoty i na określony pakiet zabiegów - wyjaśnia urzędniczka.

A konkretnie? Jeśli chodzi o in vitro - dawstwo partnerskie - koszt we wrocławskiej klinice wynosi około 12 tysięcy zł. Miasto dofinansuje z tego 5 tys. złotych, różnicę dopłacają wnioskujący. Dawstwo inne niż partnerskie - koszt to około 13 tys. złotych - tu też jest 5 tys. złotych dofinansowania.

Ze złożeniem wniosku nie ma na co czekać. Decyduje kolejność, a skorzystać z zabiegu in vitro rocznie może 13 par. Jeżeli jakaś para lub osoba indywidualna odpadnie np. z powodów zdrowotnych, wtedy brany jest pod uwagę kolejny wniosek. Dlatego tu obowiązuje zasada „im szybciej, tym lepiej”!

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Realizację Programu „Będziemy rodzicami” przewidziano na lata 2022-2024. W całości jest finansowany z budżetu Oławy i kosztuje miasto 594 960 zł. Rocznie z zabiegu in vitro może skorzystać 13 par. Są jeszcze miejsca. Warto się zgłosić, jeśli marzysz o dziecku, a masz problem z zajściem w ciążę

PODARUJ 1.5 %

na leczenie cukrzycy typu 1
na terapię słuchu i mowy

KRS
0000037904
cel szczegółowy
34744 Cichoń Krzysztof

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAĆ Z POMOCĄ”
01-685 Warszawa, ul. Łomiana 5
Alior Bank s.a. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 34744 Cichoń Krzysztof darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
www.dzieciom.pl/podopieczni/34744

Wstępniak, czyli...



...lustracja na cmentarzu. Nie dajmy się

A może na tym starym wiejskim cmentarzu leży jakiś lekarz, który dobrze leczył sąsiadów? Może pocho- wali tam lokalnego artystę, nad którego pracami i dziś warto się pochylić? A może pogrzebano tam dzieci - ofiary tragicznego pożaru, który powinien być uniwersalną przestrogą dla obecnych mieszkańców tej wsi? Być może jest w tych starych mogiłach jakaś inna historia, do której warto wracać, bo nauczy nas czegoś dobrego?

Ale nie. To tylko Niemcy, którzy „ciągle pluja na Polskę i zmieniają historię, ukrywając swoje zbrodnie i przypisując je Polsce”, to naziści i Volksdeutsche, choć początki cmentarza sięgają 1830 roku. A skoro tak, to widać już wtedy musieli walczyć z Polskością (pisaną wielką literą, bo przecież „Czołem Wielkiej Polsce!”). Jeśli zaś zmarli mają polskie nazwiska, muszą to być zdrajcy narodu polskiego.

*

Ostrzegałem w gazecie parę miesięcy temu, że jeśli wpuści się narodowców na salony i rękami rządu, któremu z nimi po drodze, da się im nasze wspólne pieniądze na siedzibę (inicjatywa podobna do Czarnkowego programu „Willa plus”), a także na edukację, to urosną w siłę i prędkiej czy później, nie tylko w swojej bańce, ale i w przestrzeni publicznej odważą się być sobą, zaczną „edukować”, a raczej narzucać swoją narrację. To już się dzieje. Gdy napisaliśmy

o cennej inicjatywie uporządkowania poniemieckiego cmentarza byłych mieszkańców Grędziny, co spotkało się z powszechnym poparciem i setkami pozytywnych reakcji (także wśród miejscowych radnych), znalazły się i głosy krytyczne.

Na szczęście generalnie wszyscy są zgodni, że cmentarze powinno się porządkować (uff!), bo to wyraz kultury albo - cytuję dosłownie - „wyższej Polskiej kultury” (!), tylko niektórzy wciąż nie mogą zrozumieć, dlaczego napis na tablicy upamiętniającej byłych mieszkańców tej wsi - obok wersji polskiej - jest także po niemiecku. Na „Polskiej ziemi”?! Zgroza! Nie rozumieją też, jak to jest, że ci sami Polacy najpierw upamiętniają ofiary niemieckich obozów pracy czy koncentracyjnych, a potem „dokonuje się renowacji cmentarza mieszkańców, którzy wspierali morderczy nazizm”, a „ktoś próbuje na siłę zadbać o groby tych, którzy przyczynili się do ludobójstwa”. Oczywiście dowodów na to, że pochowani na cmentarzu w Grędzinie wspierali nazizm, NSDAP czy wprost Hitlera, przy okazji, a może przede wszystkim niszcząc polskość - nie ma. Nikt nie podaje ani jednego konkretnego przykładu. Wystarczy, że są tam Niemcy, a Niemcy to... wiadomo, rodzą się w hełmach z literkami SS, a potem jest tylko gorzej. Oczywiście nie można wykluczyć, że i tacy mieszkańcy byli w Grędzinie, bo pewnie

i byli, ale czy to oznacza, że dziś generalnie mamy nie szanować wszystkich poniemieckich mogił? Zresztą grzebano tam ludzi od 1830 roku, w tym wiele dzieci, także kilkumiesięcznych, które nawet przy najgorszych intencjach trudno posądzić o sprzyjanie nazizmowi czy szkodenie polskości.

Pochowano tam około 200 osób, w tym zdecydowaną większość jeszcze w wielu XIX. Ilu zatem musi być tam pochowanych nazistów czy ich popleczników, aby o całym cmentarzu po prostu zapomnieć i go zorać? 50? 10? A może wystarczy tylko jeden? Wszak cały czas mowa o odpowiedzialności zbiorowej.

Z czymś takim nawet trudno polemizować, choć niektórzy internauci podejmowali takie próby, tłumacząc, że „szacunek dla historii i poprzednich mieszkańców tych ziem świadczy o naszej kulturze, a nie każdy Niemiec był nazistą i żaden zwykły przeciętny człowiek nie chciał wojny”. „Idź się ferment gdzie indziej” - radzono pewnemu autorowi. - „Będziesz biegał z kolegami kopać płyty nagrobne, żeby uczcić pamięć pomordowanych? Nie tędy droga. Tak właśnie kiedyś powstał faszyzm. Przez nadmierne ego i budowanie pseudopatriotycznych wartości...”

Mam poważne wątpliwości, czy podejmowanie internetowej, a jednocześnie rzeczowej dyskusji z kimś sformatowanym przez idee

narodowców/nacjonalistów ma sens - zbyt inaczej rozumiemy świat, choć oczywiście zawsze warto próbować ich przekonywać. Na pewno za to ma sens mówienie i pisanie o budowaniu tożsamości lokalnej, czyli tej specyficznej odmiany tożsamości zbiorowej, odnoszącej się do konkretnego terytorium, nawet osiedla czy wsi, do jego specyficznych cech, także topograficznych, wyróżniających go spośród innych małych ojczyzn, do ludzi, traktujących swoje miejsce na ziemi, swoje miasteczko czy gminę, za centrum świata i odpowiednio pojmujących wszystko to, co „na zewnątrz”.

Urodziłem się w polskiej rodzinie, ale w domu, który zbudowali Niemcy, choć przez wiele lat nie zdawałem sobie z tego sprawy. Jadłem jabłka z jabłoni, którą posadzili Niemcy, ale długo to do mnie nie docierało. Gdy wreszcie poznałem historię tego miejsca i dowiedziałem się, skąd na strychu książki po niemiecku, stałem się bogatszy o tę wiedzę, a nie biedniejszy. I ta wiedza jest teraz częścią mojej tożsamości. Nadal jem owoce z przydomowej jabłonki, przy czym wcale nie liczy się dla mnie, czy są to polskie czy niemieckie jabłka, jedynie czy są smaczne.

Jeśli więc grupa ludzi, połączona miejscem zamieszkania, chęcią poznania lokalnej historii, potrzebą upamiętnienia swoich poprzedników, szacunkiem do

przeszłości, w tym przypadku także wspólnymi chrześcijańskimi wartościami, chce uporządkować stary zaniedbany cmentarz, ja temu przyklaskuję i to rozumiem. Bo na tym cmentarzu pochowani są budowniczowie domów, w których część współczesnych mieszkańców Grędziny wciąż mieszka. Ludzie, którzy sadzili drzewa do dziś dające miejscowym cień, wytyczali ścieżki, którymi oni dziś się przemieszczają. To wszystko razem buduje lokalną tożsamość mieszkańców tej konkretnej wsi. I to nowoczesną, otwartą, opartą na przywracaniu prawdy, a nie jej odrzucaniu. Na odkrywaniu historii Małej Ojczyzny, a nie jej zakrywaniu.

Moim zdaniem idealnie byłoby tak: Jestem człowiekiem - co oczywiste. W moim przypadku Europejczykiem, a to pojęcie mieści w sobie to, że jestem Polakiem, w czym zawiera się to, że jestem Dolnoślązakiem (z całym wachlarzem pięknej różnorodności kulturowej tego kawałka świata), co wcale nie klóci się z tym, że jestem także mieszkańcem Grędziny.

I w teorii wszystko to powinno się zagałębiać, ale w życiu - jak widać - bywa różnie.

Niestety, zdarza się, że tożsamością grupową nawet na poziomie państwa próbuje się manipulować w celach politycznych, a samym pojęciem „tożsamość” budować wspólnotę, która wyklucza np. osoby innej narodowości,

nieheteronormatywne, o innym kolorze skóry niż białą czy o innej religii. A potem w imię tej wymyślonej „tożsamości” krzywdzi się ludzi. Nawet i zmarłych, których nie zawadzi złustrować. Jak bowiem przyznał jeden z dyskutantów: „My sprawdzamy historię takich grobów, aby nie wybielać życiorysów zdrajców narodu polskiego! Uważamy, że cmentarze, m.in. Powązki w Warszawie, powinny zostać wyczyszczone ze zdrajców Polski! I powinno się wiedzieć, kto kim był, aby nie dochodziło do zakłamanych życiorysów i przypisywania im czynów, których nie dokonali, i przyznawania odznaczeń państwowych. Tak, pole do działań na tle Patriotycznym jest szerokie. Między innymi takie sprawy jak mogiła w Grędzinie wchodzi w szereg naszych działań”.

Oczywiście o tym, kto jest prawdziwym Polakiem, a kto zdrajcą narodu polskiego, zadecydują oni.

*

Po co to wszystko piszę? Otóż do Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii, która włączyła się do akcji w Grędzinie, zwrócili się mieszkańcy innych wsi, którzy też chcą swoje zapomniane cmentarze uporządkować. I bardzo dobrze! Chcę im powiedzieć, by nie obawiali się ataków ze strony krzywdzącej mniejszości. Na szczęście ton mądrej lokalnej narracji w mówieniu o historii nie oni nadają, a Grupa Zwiadowców, co popiera zdecydowana większość mieszkańców.

JERZY KAMIŃSKI



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Od strony kościelnego ogrodu szedł Ksiądz Proboszcz trzymając za ucho parkę wrzeszczących i lekko niedoubranych. Wnuczka Myćki to była i najmłodszy od Wargaczów, co to im się przydarzył po czasie i po pijaku. Też mógłby być wnukiem, ale - syn. Przeparadowali tak przed ławeczką bez słowa, choć z wrzaskiem i znikli. Ale nie trzeba było długo czekać - baby furkotały wte i nazad, jak w ulu w czerwcowy wieczór i każda jedna cuś od siebie dodawała. Po dwóch godzinach już nic nowego nie umiały wymyślić, winc aktywność zmalała i obraz się z tego wyłonił taki, po odrzuceniu najbardziej sensacyjnych bzdurów, że młodych przypiliło i usiłowali seks wypraktykować najpierw w rogu kościelnego ogrodu pod daszkiem na drewno, ale

Młodość

że niewygodnie i zimno było, to do szklarni Księdza Biskupa się włamały i na sadzonkach ciapatych pomidorów, siankiem okrytych, już na serio w dorosłość wkroczyli.

Ino że Ksiądz Proboszcz przechodził i z hałasu sądząc był przekonany, że jakieś dziki rozpięduch w biskupiej szklarni robią, a to się okazało wyznania miłosne latoroślów dwóch wilkowyjskich rodów były. Rody może niezbyt zające, ale znane i zasiedziały, więc sensacja poczworna. Raz że w zimie. Dwa że na biskupiej, bogato nawożonej ziemi. Trzy, że wiadomo co. A po czwarte - technicznie

rzecz biorąc to on dla niej wuj, choć o dwa tygodnie młodszy i nie w prostej linii. Wyjaśnić mnie się tego nie chce, bo kto nie stąd - nie zrozumie, a kto stąd - sam wie. Ciekawa się z tego dyskusja wzięła czy jak wuj z siostrzenicą, to pedofil, nawet jeśli młodszy. Ale to już kiedy indziej było jak emocje opadły i podejście filozoficzne się włączyło, co nam się zawsze na ławeczce wiancza, jak za bardzo popijem, albo rzeczywistość za bardzo wariuje.

Tego dnia, konwersacja w inne strone poszła, ba, popitalała aż miło. Młodość - zaczął Japycz z głębokim

westchnieniem. Głupia młodość - dodał Hadziuk - mało to stodołek z sianem we wsi stoi? Ech, stodołki - rozmazrzał się Solejuk i aż mnie się głupio zrobiło, że ja Joli mojej nigdy na siano nie wzięłem. Ale na usprawiedliwienie dodać tylko mogę, że ja już poznałem po powrocie z gościnnymi występami budowlanych w Londynku i chałupę żem już wtedy swoją miał, a jako budowlaniec, stodołki - nie. A potem jakim artystą zostałem, z sukcesem na cały Radzyń i okolice, to stodołki nadal zbędne były, bo mieszkanie w bloku za urzędem gminy my kupili, a jak mię gdzie dalej z Jolą na występy zapraszali, to hotel zawsze był albo agroturystyka co najmniej i tak stodołka nas ominęła.

Solejuk zarechotał, jakby mu się co śmiesznego

przypomniało i mówi: Taki pisarz angielski był - Szol, od którego Szol biznes się nazywa, co to mówił, że młodość, to zbyt fajna rzecz, żeby ją dawać młodym. Efektowne to było, ale mało zrozumiałe, więc dyskusja ożywiona była z której wynikało, że młodzi z młodości słabo korzystają, bo nie rozumieją, że nie będą zawsze młodzi, a starzy by już wiedzieli co i jak, ale nie mogą jak i co.

Myćkówna z Wargaczatkiem akurat dobrym przykładem byli, bo przez wybór lokalizacji będą ich teraz palicami wytykać, przez co związek przetrwać nie może, bo w zakochaniu duma musi być, a tu wstyd na całą wieś, albo i dalej. To presji takiej młode uczucie nie wytrzyma. Zależy na ile skusumowane - mruknął Hadziuk - i czy się

młodym spodobało. Bo starym, to na pewno nie, skoro Myćko z Wargaczem prawie na trzeźwo się pobili, a i Wargaczowa z Myćkową za kudły się wzięły. Zdaje się, że o to poszło kto kogo demoralizował. Bo po hierarchii to wuj, a po starszeństwie - wnuczka.

Ech! - wyrwało się westchnienie z mojej artystycznej duszy - to dopiero temat na piosenkę jest. Trzeba będzie na profesura się zasadzić, co by romantyczny tekst napisał i będzie hit. Solejuk zachichotał: To ty Pietrek zamiast do Joli iść, skorzystać z nastroju ogólnowiejskiego poruszenia erotycznego, o piosence myślisz? I wtedy zrozumiałem, że jak mówią o mnie młody Pietrek, to albo zwyczajnie zwyczajnie kłamio, albo z przyzwyczajenia.

PIETREK

Echa naszych publikacji

Rozbudowa Spółki „Jelcz” w planowanej lokalizacji na granicy Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice - budzi niepokój mieszkańców i doprowadziła do powstania Ruchu Społecznego Fabryka TAK, ale TYLKO tylko w strefie”).

Oto ich argumenty:

Mieszkańcy zaniepokojeni są brakiem klarownych, potwierdzonych przez władze samorządowe informacji związanych z przedsięwzięciem, znikomością informacji, która przenika do przestrzeni publicznej w związku z planowaną inwestycją, która nieodwracalnie zmieni ich życie i pogwałci coraz ważniejsze wartości i prawo w dzisiejszym świecie - prawo do ochrony zdrowia, do życia w bezpiecznym i czystym środowisku, nie zanieczyszczonym spalinami, substancjami toksycznymi, hałasem czy wibracjami.

Wspomniana lokalizacja inwestycji spowoduje nieodwracalne i niewyobrażalne zmiany w krajobrazie Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice oraz w życiu osób, które wybrały to miejsce do życia ze względu na spokój i ciszę, a także walory przyrodnicze. Przedstawiciele Ruchu Społecznego „Fabryka TAK” zdecydowali się wyjść na ulicę z plakatami i ulotkami ze względu na chęć uświadomienia wszystkim mieszkańcom gminy konsekwencji, które w obecnej chwili mogą być trudne do wyobrażenia.

Ruch Społeczny przedstawia poniżej najważniejsze konsekwencje lokalizacji proponowanej przez UMig Jelcz-Laskowice:

FABRYKA ZBROJENIOWA TO CEL BOMBARDOWANIA

Od roku żyjemy w innej rzeczywistości, za naszą granicą toczy się wojna i nie ma pewności, jak potoczą się dalsze losy, które będą tworzyć historię. Wszyscy chcemy zwycięstwa Ukrainy, jednak pod uwagę musimy brać wszystkie scenariusze i warianty. Fabryka zbrojeniowa to jeden z pierwszych celów do bombardowania w przypadku ataku na nasz kraj. To stwarza ogromne ryzyko dla rodzin mieszkających zaraz przy fabryce.

ZANIECZYSZCZENIE HAŁASEM

Obecnie nadmierne narażenie na dźwięki i hałasy stanowi nową kategorią zanieczyszczenia ze względu na zagrożenie dla ludzi, którzy są na hałas narażeni. Udowodnione naukowo skutki hałasu to negatywny wpływ na zdrowie - głównie na układ nerwowy i immunologiczny człowieka. Hałas to zwiększenie liczby zawałów serca, przedwczesne starzenie, to zmiany i anomalie dla akcji serca, ciśnienia krwi

Fabryka TAK, ale TYLKO w strefie

czy sposobu oddychania. Hałas to także zakłócenia snu, zmęczenie, apatia, agresja, a także mniejsza koncentracja i więcej wypadków komunikacyjnych.

Pracownicy fabryki, w której praca będzie odbywała się prawdopodobnie na 3 zmiany, ze względu na istotność dla gospodarki i celów militarnych oraz politycznych, etc., to zwiększony ruch, nie tylko samochodów osobowych, ale

kluczowe znaczenie fabryki i konieczność dobrego skomunikowania fabryki z innymi zakładami przy pracy na 3 zmianach? Którędy zostanie poprowadzone? Przez lasy, a może tereny, które zostaną wyłączone?

Budowa fabryki to hałas, wibracje, koparki, ciężki sprzęt, zagęszczarki, walce, kłębki ziemi w powietrzu, kontenery z zapleczem socjalnym dla pracowników budowy.

łowic, Dębiny napotykały problemy z włączeniem się do ruchu, do ul. Witosa. Sytuację komplikuje bliska lokalizacja cmentarza komunalnego, dostępnego dla wszystkich mieszkańców Jelcza-Laskowice.

EMISJA SPALIN - ZNISZCZENIE TERENÓW REKREACYJNYCH

niejąca Strefa Ekonomiczna jest odpowiednim miejscem na tego rodzaju inwestycje w przemysł ciężki (zbrojeniowy), nie zaś teren przy ludzkich domostwach, przy szkole, przedszkolu, parku, pałacu, przy lasach i pięknych terenach pól i łąk, które wybrał się do życia, kierując się ciszą i spokojem.

Z listu mieszkanki Osiedla Laskowice:

„Teren na granicy Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice, który władze naszego miasta oraz zarząd spółki „Jelcz” wytypowały jako jedną z docelowych lokalizacji inwestycji polegającej na budowie fabryki produkującej podwozia dla Polskich Sił Zbrojnych - to jedno z bardzo niewielu miejsc w Jelczu-Laskowicach, które posiada walory historyczne, przyrodnicze i rekreacyjne, co jest niezwykle ważne dla mieszkańców miasteczka zdominowanego przemysłowym krajobrazem, który stanowi niepożądaną „schedę”, po czasach świetności Jelczańskich Zakładach Samochodowych i na co zasadniczo nikt nie ma już większego wpływu. Jednak aktualnie mamy jeszcze wpływ na zatrzymanie procesu dalszej dewastacji krajobrazu, ale przede wszystkim na przeciwdziałanie się próbom odebrania mieszkańcom i ich dzieciom podstaw do bezpiecznego i spokojnego życia.

Niezwykle istotne w opinii mieszkańców, poza wspomnianymi wcześniej, są niżej wskazane argumenty, które zasadniczo wpływają na brak akceptacji przez lokalną społeczność wyboru tego właśnie terenu pod budowę fabryki przemysłu zbrojeniowego, tj. bardzo bliska odległość obiektów edukacyjno-wychowawczych i sportowych, w tym: bliskie sąsiedztwo Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Świętochowskiego, przylegającego do niej boiska sportowego tzw. „Orlika”, jak też lokalizacja nowo budowanego żłobka i przedszkola oraz doinwestowane i pełnowymiarowe boisko sportowe klubu „Czarnych Laskowice” (wszystkie wymienione obiekty znajdują się w odległości od 200 do 500 metrów od granicy przedmiotowego terenu pod inwestycję przemysłową. Również kompleks pałacowo-parkowy jako piękny zabytek o walorach nie tylko historycznych, lecz również przyrodniczych i rekreacyjnych jest elementem tego wartościowego miejsca i krajobrazu, który chcemy ochronić przed nieprzemysłową dewastacją.

Nie istnieją w opinii mieszkańców żadne merytoryczne argumenty, aby móc zgodzić się, że lokalizacja fabryki w ścisłym sąsiedztwie obiektów jw. oraz prężnie rozwijających się osiedli mieszkaniowych, tak na terenie Osiedla Laskowice, jak i w sołectwie Chwałowice jest decyzją w pełni przemysłową i mającą na względzie choć w minimalnym zakresie tzw. „dobro społeczne”. W odczuciu mieszkańców jedynym

argumentem przychylności władz miasta co do lokalizacji fabryki na granicy Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice jest aspekt ekonomiczny (wpływy do budżetu gminy), który nie jest poparty ani odpowiednimi uwarunkowaniami infrastrukturalnymi tego terenu, ani żadną strategią rozwoju miasta i gminy uzasadniającą poziom radykalności zmian we wcześniej przyjętych i obowiązujących do chwili obecnej planach zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

Mieszkańcy Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice zdecydowanie i stanowczo przeciwdziałają się w/w koncepcjom i zamierzeniom władz Jelcza-Laskowice i spółki „Jelcz” oraz są zdeterminowani do podjęcia wszelkich możliwych działań, by przekonać władze do odstąpienia od koncepcji ulokowania inwestycji na opisanym powyżej terenie.”

Z pisma 56 mieszkańców do Rady Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach:

„Brak przemysłowej infrastruktury wyklucza wybudowanie zakładu w w/w miejscu na tak dużą skalę. Dodatkowo droga przy ul. Chwałowickiej jest tuż po rewitalizacji i naprawie nawierzchni. Wybudowano dodatkowe chodniki dla ruchu pieszego w stronę lokalnego cmentarza. Mieszkańcy osiedla Laskowice długo wnioskowali do miejskich i powiatowych władz oraz czekali na powyższą inwestycję, która teraz zostanie maksymalnie wyeksploatowana przez ruch transportu ciężkiego”.

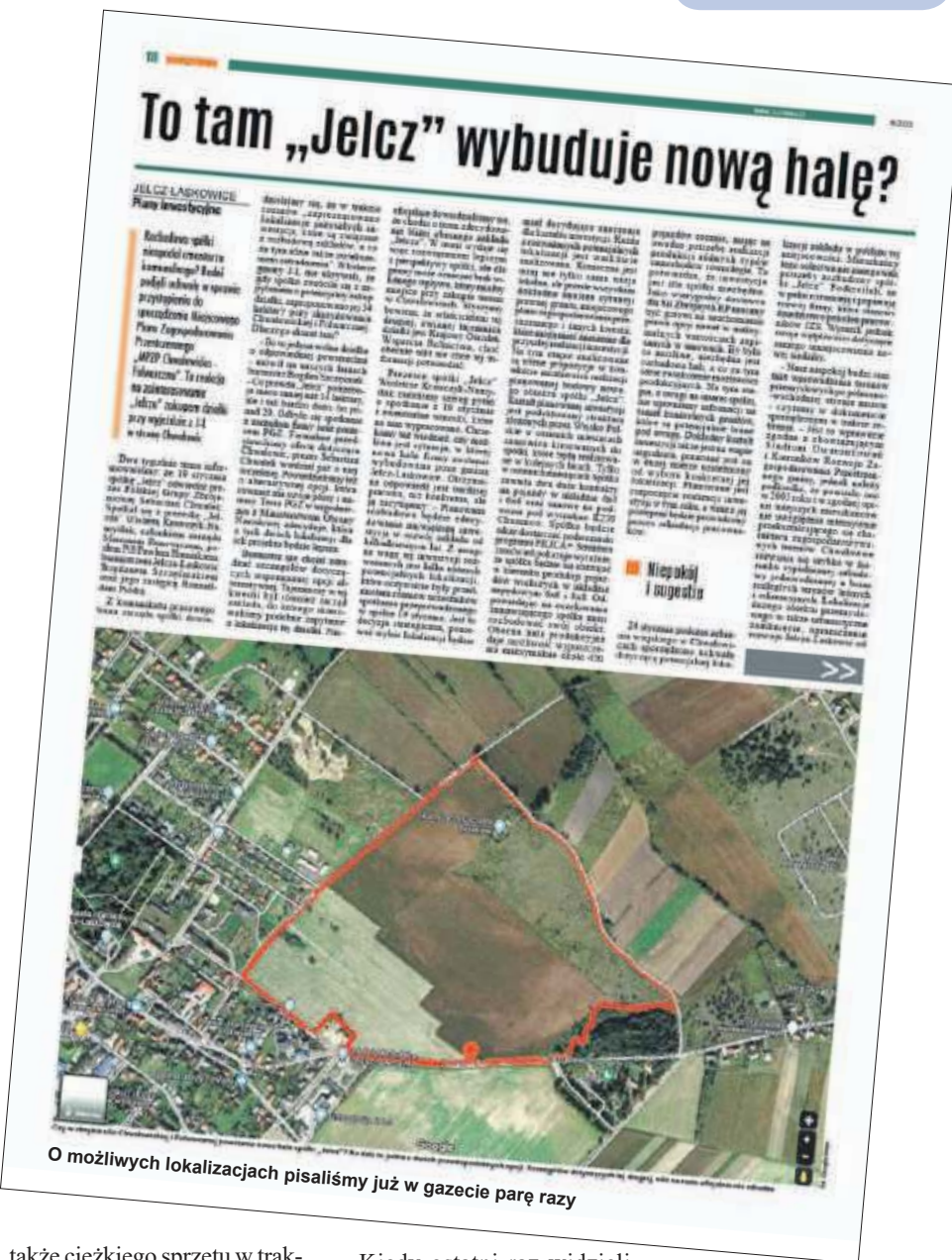
Planowana fabryka ma zostać wybudowana w lokalizacji, która docelowo nigdy nie była zagospodarowywana jako przemysłowa. W najbliższej okolicy nie znajduje się żaden inny zakład przemysłowy ani strefa produkcyjna. Osiedle Laskowice to przede wszystkim domy jednorodzinne, tereny rekreacyjne oraz działki rolne.

Decyzja UMig Jelcz-Laskowice to pogwałcenie niezwykle ważnych i nadrzędnych wartości w życiu mieszkańców/obywateli - naszego prawa do życia w zdrowiu, prawa do ochrony zdrowia, do życia w czystym środowisku, nie zanieczyszczonym hałasem, substancjami niebezpiecznymi, czy spalinami, prawa do życia w miejscu, które sami wybraliśmy do życia - z dala od strefy ekonomicznej, przy lesie i polach.

Dopiero udało się wygrać Jelczowi-Laskowice i Chwałowicom walkę z jednym z wariantów Kolei Dużych Prędkości. Radość nie trwa jednak długo, bo pod oknami naszych domów ma powstać 40-hektarowa inwestycja, ogromne przedsięwzięcie, które nieodwracalnie zmieni nasze życie.

Kontakt z Ruchem Społecznym „Fabryka TAK, ale TYLKO w strefie” poprzez FB lub mail: fabrykawstrefie@gmail.com.

POD OŚWIADCZENIEM
MIESZKAŃCÓW PODPISAŁO SIĘ
KILKAŃCIE OSÓB
- NAZWISKA DO WIADOMOŚCI
REDAKCJI



także ciężkiego sprzętu w trakcie budowy, a także transportu ciężarowego w trakcie funkcjonowania fabryki, a tym samym zanieczyszczenie spalinami, wibracjami i hałasem.

ZWIĘKSZENIE TRANSPORTU CIĘŻARÓWEK, KONIECZNOŚĆ WYBUDOWANIA NOWEJ INFRASTRUKTURY

Fabryka na powierzchni 40 hektarów to nawet kilkadziesiąt samochodów ciężarowych dziennie przy funkcjonującym zakładzie. Ile ciężarówek będzie woziło kruszywo, piasek pod budowę, ile wywoziło humus? Ulica Witosa, która i tak jest zakorkowana w godzinach szczytu będzie jeszcze bardziej nieprzejezdna.

A może będzie musiała powstać nowa droga, nowa linia kolejowa ze względu na

Kiedy ostatni raz widzieli Państwo budowę fabryki na 40 hektarach? Skala prac będzie ogromna.

To problemy z wjazdem i wyjazdem do Jelcza, kurzy, korki, zanieczyszczenia spalinami etc.

Z pisma 56 mieszkańców do Rady Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice:

- Do działki, na której ma powstać planowany zakład przemysłowy prowadzi tylko jedna droga powiatowa, która nie jest przystosowana w żaden sposób do ruchu pojazdów ciężarowych oraz do wysokiego natężenia ruchu. Rozwiązania komunikacyjne nie gwarantują alternatywnego przejazdu co będzie skutkowało stałym ruchem transportu ciężkiego w pobliżu lokalnych zabudowań jednorodzinnych. Aktualna sytuacja ruchu przy ul. Chwałowickiej jest już skomplikowana, gdyż każdego dnia okoliczni mieszkańcy Laskowice, Chwałowice

A teraz odpowiedź sobie na pytanie: czy wybudowałaś/wybudowałbyś swój dom obok fabryki zbrojeniowej? Wszyscy, którym zadaliśmy to pytanie, odpowiedzieli przecząco na to pytanie. Dlaczego zatem Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice chce sprzedać działkę pod budowę fabryki zbrojeniowej obok domów, szkoły, przedszkola, żłobka, boisk sportowych, pałacu, folwarku, a także terenów rekreacyjnych - w tym parku.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY NIE W STREFIE EKONOMICZNEJ

Ruch Społeczny „Fabryka TAK, ale TYLKO w strefie” nie sprzeciwia się rozbudowie spółki Jelcz. Ruch Społeczny sprzeciwia się zniszczeniu dotychczasowego życia mieszkańców Osiedla Laskowice i sołectwa Chwałowice. Ist-



POPRZEWRAĆALI wszystkie znaki

GMINA OŁAWA

Ktoś poprzewracał i zniszczył znaki drogowe wzdłuż ulicy Jagiellońskiej w Marcinkowicach. Sprawcy musieli być bardzo zdecydowani, bo dali radę nawet tym ustawionym na podwójnych słupkach. Jest jednak szansa, że tym razem poniosą karę

inspektor ds. administrowania drogami gminnymi Arkadiusz Grzesik - to od 700 do 1 000 zł. Zwykle koszt takich napraw ponosi gmina. Jest jednak szansa, że tym razem tak nie będzie. Są bowiem nagrania z monitoringów dzięki, którym uda się namierzyć sprawców.

Jeżeli jednak ktoś coś widział, proszony jest o kontakt z sołtysem, strażą gminną lub policją.

(WK)

Ktoś uszkodził i poprzewracał wszystkie znaki drogowe od granicy Stanowic z Marcinkowicami wzdłuż ul. Jagiellońskiej. Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej chwilę po północy z 20 na 21 lutego. W godzinach porannych sołtyś Marcinkowic poinformował o zdarzeniu straż gminną, a ta sporządziła notatkę, którą przekazano do Urzędu Gminy Oława, a następnie policji.

- To nie pierwsze tego typu zdarzenie w naszej miejscowości - mówi sołtyś Tomasz Solnica. - Ale pierwszy raz na taką skalę. Zdarzało się, że niszczyli, przewracali jeden, dwa znaki. Tym razem jednak fantazja mocno kogoś poniosła.

Zniszczono 8 znaków drogowych. Koszt naprawy jednego - jak powiedział nam



„Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...”
ks. Jan Twardowski

Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, współpracownikom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

śp. Mirosława Staniszewskiego

szczerze podziękowania
składa pogrążona w smutku rodzina

Lutowa sesja Rady Miejskiej

JELCZ-LASKOWICE

24 lutego, o godz. 12.00, odbędzie się w sali konferencyjnej UMiG sesja Rady Miejskiej

W harmonogramie m.in.:

* zmiana uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023;

* podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów”;

* podjęcie uchwały w sprawie Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2023-2026;

* podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji z budżetu Gminy na dofinansowanie przedsięwzięć służących ochronie powietrza;

* informacja dotycząca stanu przygotowań inwestycji na 2023 rok.

Pełen porządek obrad na www.jelcz-laskowice.pl

(UM)

*Marianowi Korpowskiemu
w obliczu ogromnej straty, jaką jest śmierć żony*

Teresy

*wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają
Członkowie Powiatowego Klubu Weteranów
i Sympatyków Lewicy w Oławie.*

ODESZLI

OŁAWA

† 11 II	- Adolf Wołowski	- ur. 1936
† 12 II	- Andrzej Kowalewski	- ur. 1952
† 13 II	- Bronisław Klepacki	- ur. 1932
† 14 II	- Eulalia Karpińska	- ur. 1949
† 15 II	- Teresa Korpowska	- ur. 1948
† 15 II	- Stanisław Bekieszczyk	- ur. 1954
† 16 II	- Tadeusz Niewiński	- ur. 1944
† 17 II	- Jadwiga Lasocka	- ur. 1927
† 17 II	- Kazimiera Stodolnik	- ur. 1944
† 17 II	- Janina Jędrys	- ur. 1934
† 17 II	- Ryszard Jabłoński	- ur. 1947
† 17 II	- Danuta Bryła	- ur. 1945
† 18 II	- Anna Krupa	- ur. 1975
† 19 II	- Janina Hellsztejn	- ur. 1937
† 20 II	- Kazimierz Bąk	- ur. 1938
† 21 II	- Andrzej Bociek	- ur. 1944

JELCZ-LASKOWICE

† 17 II	- Jan Tasak	- ur. 1957
† 20 II	- Alicja Kowal	- ur. 1937

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

Dwa dni i kilka aut ROZBITYCH



Tu też nikomu nic poważnego się nie stało

Sporo niebezpiecznych zdarzeń drogowych w powiecie

Silny wiatr, deszcz lub nagle mocne słońce wymagają od kierowców szczególnej ostrożności. A policja przypomina, że prędkość dopuszczalna, w czasie złych warunków pogodowych nie zawsze oznacza bezpieczeństwo! Świadczą o tym kolizje, do których doszło w ciągu dwóch dni. 17 lutego przed godz. 13:00 dyżurny oławskiej jednostki odebrał zgłoszenie o dachowaniu na trasie wojewódzkiej nr 396.

Policjanci ustalili, że 34-letnia kierowca oplem, jadąc od Biskupic Oławskich w kierunku

ku Namysłowa, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Zjechała do rowu. Mieszkanica powiatu namysłowskiego nie doznała obrażeń zagrażających jej życiu.

Do kolejnej niebezpiecznej sytuacji doszło 18 lutego około godz. 13:45. Ze wstępnych ustaleń policjantów drogówki wynika, że 41-letni kierowca volkswagenem sharanem nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu volvo w kierunku Minkowic Oławskich. 42-latek z tego auta, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na przeciwny pas jezdni doprowadzając do zepchnięcia volkswagena phaetona, który uderzył w mercedesa.

Żaden z kierowców nie wymagał pomocy medycznej, wszyscy byli trzeźwi. Sprawca kolizji 41-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego (kierujący volkswagenem sharanem) został ukarany mandatem. Okazało się, że dwaj mężczyźni, którzy uczestniczyli w zdarzeniu kierowali samochodami bez prawa jazdy.

Trzecia groźnie wyglądająca kolizja wydarzyła się w Starym Otoku. Kierowca renault jechał za szybko, na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał na pobocze, i auto przewróciło się na lewy bok. Mieszkaniec powiatu głubczyckiego został ukarany mandatem.

(AH)



Wyglądało poważnie, na szczęście nikt nie zginął

NIE DO WIARY!

Kolejne mieszkanki Dolnego Śląska straciły oszczędności życia. Jedna z nich oprócz tego pieniądze pożyczone w bankach, od rodziny i znajomych...

Przestępca podawał się lekarza ortopedę, pracującego na misjach w Jemenie i Somalii.

Skontaktował się z 74-letnią mieszkanką Wrocławia, u której od razu wzbudził zaufanie i bezwzględnie to wykorzystywał. Poprosił o pieniądze pozwalające na opuszczenie Jemenu lub na uwolnienie z aresztu w Somalii. Gdy tylko zobaczył, że kobieta zaczęła emocjonalnie reagować, jego wymyślonym problemom nie było końca. Kiedy przelewała pieniądze na konto, okazywało się, że ortopeda z jednych tara-

Jedna straciła 150, druga 140 tys. zł! UWIERZYŁY „lekarzowi” i „policjantowi”

patów wpada w drugie. Miały go z nich wyciągnąć... kolejne pieniądze. Łatwowierna i dobrodusznna, łącznie przekazała przestępcy ponad 150 tysięcy złotych.

Kiedy jej oszczędności się wyczerpały, zaczęła pożyczać pieniądze w bankach oraz od znajomych i rodziny. - Co ciekawe, ale również niepokojące, u żadnej z tych osób nie wzbudziło to podejrzeń... - mówi mł. asp. Tomasz Nowak z sekcji prasowej KWP

we Wrocławiu. - Ten przykład jest tylko jednym z wielu sposobów działania oszustów. Podszycują się pod osoby potrzebujące pomocy, pracowników instytucji czy nawet policjantów. Legendę, pod którą będą próbowali nas oszukać, ogranicza tylko ich wyobraźnia.

Kilka dni po tym zdarzeniu kolejna mieszkanka została oszukana. Ta przekazała obcemu mężczyźnie blisko 140 tysięcy złotych w gotówce. Po-

dawał się za... policjanta. Zrobiła to, bo wcześniej zadzwonił do niej oszust i powiedział, że jest jej wnukiem i właśnie miał wypadek. 89-latek oddała pieniądze, bo myślała, że ochroni swojego bliskiego przed aresztem i dalszymi konsekwencjami...

(AH)

PRACA w straży

W oławskiej Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej są 4 etaty do obsadzenia

Zawsze chciałeś zostać strażakiem? Masz szansę. Rekrutować mogą również kobiety! KP PSP w Oławie planuje przyjęcie dwóch strażaków-ratowników oraz dwóch strażaków-kierowców. Zanim to się stanie, trzeba przejść m.in. test sprawności fizycznej, weryfikację braku leku wysokości, sprawdzian z pływania, itd. Wszystko jest szczegółowo opisane w ogłoszeniach o naborze, które można pobrać na www.gov.pl/web/kppsp-olawa/sluzba-i-praca2

Termin zgłoszeń upływa 8 marca.

(AH)



Wójt gratuluje nowemu sołtysowi

Gaj Oławski z NOWYM sołtysem

GMINA OŁAWA

Tak zdecydowali mieszkańcy podczas zebrania wiejskiego, które odbyło się 15 lutego w świetlicy

Wyborom przewodniczył wójt gminy Artur Piotrowski. Konieczność przeprowadzenia wyborów uzupełniających

wynika z rezygnacji z funkcji poprzedniego sołtysa Piotra Serdynieckiego.

- Dziękujemy za dotychczasową współpracę - mówi wójt. - Nowemu sołtysowi gratuluję otrzymanego zaufania mieszkańców. Życzymy, aby pełniona funkcja przynosiła satysfakcję i dumę z godnej reprezentacji lokalnej społeczności.

(AH)

OŁAWA

To ostatnie chwile tego budynku. Z końcem lutego zostanie wyburzony, ponieważ wkrótce rusza budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Lipowej z Kutrowskiego

(AH)

Wkrótce ZNIKNIĘ



arch. GP-WO



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Urząd Miejski w Oławie

8 MARCA

Oławski Dzień Kobiet

ZAPRASZAMY NA
KONCERT ZESPOŁU

**PIĘKNI
I
MŁODZI**

Hala sportowa OCKF
godz. 19:00

Podczas koncertu prowadzona
będzie zbiórka pieniędzy na leczenie
oławianki Edyty Elwertowskiej

DAJMY EDYCIE
NORMALNE
ŻYCIE

Zbliża się Dzień Kobiet i jak co roku z tej okazji mamy dla Pań niespodziankę - koncert zespołu Piękni i Młodzi! Odbędzie się on 8 marca o godzinie 19:00 w hali sportowej na Stadionie Miejskim. Tradycyjnie łączymy zabawę z pomaganiem, bo podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na leczenie oławianki Edyty Elwertowskiej.

Zaproszenia będą dostępne od 23 lutego, można je otrzymać w: sekretariatach Urzędu Miejskiego (pl. Zamkowy, ratusz), Wydziale Promocji Urzędu Miejskiego, Bibliotece „Koronka”, Centrum Sztuki (ul. Młyńska), OCKF, Termach Jakuba, lokalnych mediach (GP Wiadomości Oławskie, Oława24, OTVK, Radio Hit).

OŁAWA

Tutaj mieszkam, tutaj płacę podatki

WSPIERAM BUDOWĘ I ROZWÓJ:

- działań proekologicznych (np. wysiłki na rzecz czystości)
- drog i chodników
- kultury i oświaty
- sportu

Możemy wspierać lokalne organizacje pozarządowe posiadające status pożytku publicznego, przekazując im 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych

Wystarczy, że podamy jej numer KRS w zeznaniu podatkowym za 2022 rok. Gdy chcemy przekazać 1,5% na rzecz kół miejscowych lub oddziałów organizacji pożytku publicznego o zasięgu ogólnokrajowym, dopisujemy „koło” lub „oddział



w Oławie”. Na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: www.um.olawa.pl zamieszczona jest lista organizacji pożytku publicznego działających na terenie Oławy.

Kolorowy plac zabaw

Z okazji ferii zimowych, po raz kolejny, na hali sportowej zorganizowaliśmy bezpłatny, dmuchany plac zabaw. Kolorowe zamki zapewniły dzieciom niezwykłą rozrywkę. Atrakcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.



OGŁOSZENIA

27 marca 2023 r. rozpocznie się rekrutacja do Żłobka Miejskiego „Poranek” oraz Żłobka Miejskiego „Zielony Zakątek”. Wypełnioną poprzez stronę: www.nabor.pcps.pl/olawa/zlobek kartę zgłoszenia dziecka należy złożyć w terminie do 11 kwietnia 2023 r. do jednej wybranej placówki. Do rekrutacji mogą być zgłaszane dzieci urodzone: w 2021 r. i 2022 r., oraz w 2023 r., jeśli do 01.09.2023 r. będą miały ukończone 20 tygodni życia. Szczegóły oraz harmonogram rekrutacji znajdują się na stronie www.um.olawa.pl oraz stronach placówek.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie
poszukuje pracowników na stanowisko:

1. Kierownik sekcji świadczeń rodzinnych, alimentacyjnych i dodatków mieszkaniowych – nabór trwa do 03.03.2023 r.
2. Pracownik socjalny – nabór bezterminowy

Szczegóły na stronach: bip.mops.olawa.ig.pl; bip.um.olawa.pl oraz pod nr tel. 503-983-897

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 t.j. ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie wywieszony został na okres od 15.02. do 08.03.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 26/0050/2023 z dnia 15.02.2023 r.

Burmistrz Miasta Oława - Tomasz Frischmann



TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH



XI EDYCJA
5 marca 2023
OŁAWA
ZAODRZAŃSKA AGRAFKA

- BIEG HONOROWY 1963 m

- „WILCZA DZIESIĄTKA” 10 000 m z pomiarem czasu
ZAPISY NA: ZMIERZMYCZAS.PL

POWIAT

Nauka

- Borykamy się z coraz to cięższymi realiami polskiego systemu edukacji, widzimy, że naszym rówieśnikom nie jest łatwo odpowiednio stawić czoła wszystkim wyzwaniom. Ten projekt to pewnego rodzaju inspiracja i pomocna dłoń - mówią licealiści, którzy stworzyli „StudyBuddy”

Amelia Wankiewicz, Marcin Lemiszko, Zuzanna Kuriata, Zosia Skutnik, Adrian Smółka, Natalia Wituszyńska, Karolina Graf i Sonia Iwanow pochodzą z Jelcza-Laskowic, Olawy, Wrocławia i Obornik Śląskich. Wszyscy oprócz Adriana (ucznia XIV LO we Wrocławiu) i Natalii (uczennicy LO nr 1 w Olawie) uczęszczają do wrocławskiej „Trzynastki”. Cała ósemka wspólnie tworzy projekt „StudyBuddy” w ramach programu „Zwolnieni z Teorii”, który od 2013 roku stara się uzupełniać edukację szkolną, dając młodym przestrzeń do zdobywania praktyki.

Na stronie zwolnienizteorii.pl czytamy: - Działamy w oparciu o nowoczesną metodykę nauczania, w ramach której robiąc prawdziwy projekt społeczny, rozwija się kompetencje proinnowacyjne, potrzebne w pracy i prawdziwym życiu takie jak: empatia i poczucie sprawstwa, kreatywność, praca zespołowa, komunikacja czy rozwiązywanie problemów. Organizujemy praktyczną, ogólnopolską Olimpiadę „Zwolnieni z Teorii”, w ramach której uczniowie sami organizują projekty społeczne. Po realizacji własnej inicjatywy uczestników prowadzi innowacyjna platforma edukacyjna. Dzięki niej wiedzą jak działać i uczyć się zarządzania projektem w profesjonalny sposób.

Przed rokiem pisaliśmy na naszych łamach o projekcie, który był skierowany do nastolatów, wkraczających w dorosłość i mierzących się z jej trudnościami. Grupa licealistów, wspierana przez ekspertów różnych dziedzin, przez wiele miesięcy w przystępny sposób, za pośrednictwem mediów społecznościowych, tłumaczyła zagadnienia nieomawiane szeroko w szkole, z którymi prędzej czy później zmierzyć się każdy.

Projekty „Kierunek Dorosłość” (zeszłoroczny) i „StudyBuddy” (tegoroczny) łączy osoba Ameli Wankiewicz, którą pytamy jak ważne było dla niej zeszłoroczne doświadczenie i dlaczego zdecydowała się raz jeszcze uczestniczyć w programie.

- „Kierunek Dorosłość” otworzył przede mną wiele nowych możliwości - odpowiada. - Zarówno mi, jak i całemu zespołowi pokazał, że warto stawiać sobie wyzwania i wychodzić ze strefy komfortu, która potrafi blokować samorozwój. Dotarliśmy do sporej liczby osób oraz otrzymaliśmy nominacje do nagrody głównej. Aczkolwiek to nie liczby i nominacje uważam za osiągnięcia. Moim sukcesem nazywam możliwość rozwoju umiejętności, których nie zdobędę poprzez wielogodzinne czytanie podręczników. Niezwykle ważne było także nawiązanie nowych relacji z ludźmi z całej

„STUDYBUDDY”, czyli rób to mądrzej



Zosia Skutnik



Zuzanna Kuriata



Amelia Wankiewicz - kierowniczka projektu



Adrian Smółka



Karolina Graf

Nauka samodyscypliny i pracy zespołowej

Polski, a przede wszystkim dołożenie małej cegiełki do lepszej przyszłości młodych. Od zakończenia projektu minął już prawie rok, każdy z nas obrał nowe ścieżki, ale nie przestaliśmy działać. Wraz z Mateuszem Pawłowskim podjęliśmy się pracy mentora w „Zwolnionych z Teorii” i pomagamy mniej doświadczonym osobom tworzyć własne inicjatywy, natomiast Karol Turkiewicz został radnym w Młodzieżowej Radzie Miasta Wrocław. Udział w ubiegłorocznej olimpiadzie zmotywował nas do działania na rzecz społeczeństwa, nauczył samodzielną potrzebę do osiągnięcia celu oraz pozwolił na lepsze poznanie siebie.

By czasu wystarczyło na wszystko

W „StudyBuddy” chodzi o to, by zaszczyć w rówieśnikach, efektywne metody nauki. Ilość informacji, której przyswojenia wymaga się w szkołach, potrafi być przytłaczająca. W takiej sytuacji łatwo o utratę motywacji. „Zakuj, zdaj i zapomnij” wciąż bywa powszechnym sloganem nawet bardzo zdolnych uczniów, którym nie pokazuje się, jak uczyć się efektywnie.

- Mózg każdego z nas działa inaczej, dlatego należy dostosować do niego różne metody przyswajania wiadomości - przekonuje Natalia Wituszyńska. - Z powodu natłoku zadań mamy problem ze znalezieniem czasu na własne hobby, dbanie o zdrowie i znajomych. Jednak po przyjęciu odpowiedniej strategii nauki oraz dobrego zarządzania czasem, można wyrobić sobie plan dnia, spełniający nasze oczekiwania. Za pośrednictwem „StudyBuddy” chcemy pokazać, że przy odpowiedniej organizacji można znaleźć czas dla siebie, a przy okazji poprawić oceny oraz wyniki. Wierzymy, że nauka może być interesująca i nie musi od razu zabierać nam całego życia prywatnego.

- Borykamy się z coraz to cięższymi realiami polskiego systemu edukacji, widzimy, że naszym rówieśnikom nie jest łatwo odpowiednio stawić czoła wszystkim wyzwaniom - dodaje Adrian Smółka. - Ten projekt to pewnego rodzaju inspiracja i pomocna dłoń. Naszym celem jest pokazanie nowych oraz skutecznych sposobów uczenia się oraz planowania swojego czasu. Chcemy, by inicjatywa dotarła do jak największego grona ludzi, by nasze przesłanki zaczęły być realizowane przez polskich uczniów.

Akcje informacyjne prowadzone są na TikToku i Instagramie, czyli platformach obieganych przez młodzież. W szkołach rozdawane są też naklejki i rozwieszane plakaty. Już początku inicjatorzy projektu, podzielili się obojętnością, o czym opowiada Zuzanna Kuriata: - Każda grupa dostała jedną tematykę w zakresie projektu. Ja, Amelia i Natalia zajmujemy się metodami nauki, Adrian i Marcin sportem, a Zosia, Karolina i Sonia - metodami zarządzania czasem, a wcześniej także informacjami na temat hobby czy też zdrowego stylu życia. Podczas przygotowywania treści, informacji szukamy w internecie, a potem dokładnie weryfikujemy źródła. Same metody nauki z reguły testujemy na sobie, aby sprawdzić czy faktycznie są efektywne...

- Docieramy do dużego grona odbiorców i nie ukrywam, że stanowi to dla nas motywację - przyznaje Zosia Skutnik. - Widzimy, że nasza praca jest przydatna, a rówieśnicy czerpią wiedzę ze wskazówek, które im dostarczamy. Niestety otrzymaliśmy także potwierdzenie, że organizacja czasu i nauki to powszechny problem, dlatego warto poszerzać i popularizować wiedzę na temat technik efektywnego zarządzania czasem.

Dlaczego warto brać udział w olimpiadzie „Zwolnieni z Teorii”? W imieniu grupy odpowiada Karolina Graf: - Dzięki projektowi można nie tylko poznać wspaniałych ludzi, ale również zdobyć wiedzę w danej dziedzinie oraz przekazywać ją innym. Przed rozpoczęciem naszej działalności, nie miałam pojęcia o istnieniu tak różnych sposobów nauki, natomiast teraz sama z nich korzystam. Pozytywnym aspektem jest również szansa na zdobycie certyfikatu oraz doświadczenia, które mogą nam się przydać w dalszej drodze naszego życia. Projekt nie tylko uczy nas samodyscypliny, ale również pracy zespołowej, która później może nam się przydać w znalezieniu pracy. „StudyBuddy” to ciekawe doświadczenie, a świadomość, że dzięki temu możemy pomóc innym, dodatkowo napędza nas do działania.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

foto. arch. prywatne



Marcin Lemiszko



Natalia Wituszyńska



Sonia Iwanow



Profile „StudyBuddy” znajdziecie na Instagramie ([studybuddy.zwzt](https://www.instagram.com/studybuddy.zwzt)) i TikToku ([studybuddy.zwzt](https://www.tiktok.com/@studybuddy.zwzt))

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Podziękowania dla komendantów



Od lewej: nadkom. Krystian Wiźgala, burmistrz Bogdan Szczęśniak oraz nadkom. Piotr Jasiewicz

Burmistrz Bogdan Szczęśniak podziękował 15 lutego br. za współpracę odchodzącym na emeryturę policjantom: nadkom. Piotrowi Jasiewiczowi, który pełnił funkcję komendanta komisariatu w Jelczu-Laskowicach oraz nadkom. Krystianowi Wiźgale, który był zastępcą komendanta. Najważniejszym wydarzeniem w okresie pełnienia przez nadkom. Jasiewicza funkcji komendanta było oddanie do użytku w listopadzie ub. roku nowego komisariatu w Jelczu-Laskowicach. Współpraca gminy z Policją znajduje swój wyraz m.in. w dofinansowaniu zakupu nowych radiowozów, w opłacaniu godzin ponadnormatywnych czy

w nagrodach dla funkcjonariuszy z okazji święta Policji.

Nadkom. Piotr Jasiewicz ma za sobą 27-letnią służbę. W 2018 roku objął funkcję zastępcy komendanta posterunku w Jelczu-Laskowicach, a w 2020 roku awansował na stanowisko komendanta. Nadkom. Krystian Wiźgala służył w Policji 22 lat, m.in. jako kierownik Ognia Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Oławie. W 2020 roku powołano go na zastępcę komendanta komisariatu w Jelczu-Laskowicach.

(UM)

Z życzeniami u 100-latki

W ubiegły weekend setne urodziny świętowała pani Maria Wilk z Wójcic. Dostojną jubilatkę odwiedzili 17.02.2023 zastępca burmistrza Marek Szponar, kierownik USC Danuta Zapotoczna, ks. proboszcz Adam Stefan oraz sołtys Krzysztof Nowakowicz. W liście gratulacyjnym burmistrz podkreślił, że tak bogate doświadczenie życiowe jest lekcją dla następnych pokoleń. Jubilatka otrzymała od

władz miasta bukiet kwiatów i pled. Życzenia złożyli jej i wręczyli kwiaty ksiądz proboszcz oraz sołtys.

Pani Maria przyjechała po wojnie do Wójcic ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej. Wychowała 8 dzieci, doczekała się 19 wnucząt, 21 prawnucząt i 3 praprawnucząt. Obecnie opiekuje się nią córka Zofia.

(UM)



Pani Maria przyjęła gratulacje i bukiet kwiatów od oficjalnych gości



Szanowni Państwo,

Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Prezes Zarządu Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej Sp. z o.o. oraz Członkowie Komitetu Strategicznego Powiatu Oławskiego mają zaszczyt zaprosić na Dolnośląskie śniadanie biznesowe dla MŚP, które odbędzie się **dnia 1 marca 2023 r. o godz. 09:00 w Hotelu Oławian przy ul. Generała Władysława Sikorskiego 6 w Oławie.**

Podczas spotkania zaprezentowane zostaną:

- oferta nowego inkubatora przedsiębiorczości triQube tworzonego przez DAWG,
- oferta wsparcia dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw w postaci dotacji, pożyczek i projektów,
- możliwości wsparcia finansowego dla przedsiębiorstw w nowej perspektywie Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021-2027,
- założenia projektu dobrowolnego ZUS dla przedsiębiorców.

Prosimy o potwierdzenie obecności do 28.02.2023 r., na adres:
um.promocja@jelcz-laskowice.pl

Cezary Przybylski
Marszałek Województwa
Dolnośląskiego

Michał Rado
Prezes Zarządu
Dolnośląskiej Agencji
Współpracy Gospodarczej

Zdzisław Brezdeń
Starosta Powiatu
Oławskiego

Bogdan Szczęśniak
Burmistrz
Jelcza-Laskowice

Tomasz Frischmann
Burmistrz Oławy

Artur Piotrowski
Wójt gminy
Oława

Wojciech Głogulski
Wójt gminy
Domańów

Ramowy scenariusz spotkania:

- 9:00 – 9:10** - Powitanie przez gospodarza – przedstawiciela lokalnego samorządu, przedstawienie gości oraz założeń i programu spotkania (moderator spotkania)
9:10 – 9:30 - Prezentacja agencji gospodarczej – inkubator przedsiębiorczości, oferta wsparcia, założenia projektu Dobrowolnego ZUS dla MŚP
9:30 – 9:50 - Prezentacja możliwości wsparcia MŚP w nowej perspektywie Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021-2027 oraz (Członek Zarządu UMWD)
9:50 – 10:10 - Prezentacja możliwości wsparcia MŚP Powiatowego Urzędu Pracy w Oławie
10:10 – 10:30 - Dyskusja z przedsiębiorcami, sesja pytań i odpowiedzi (moderator spotkania)
10:30 – 11:20 - Poczęstunek, możliwość rozmów kulturalnych



Współpraca między gminą a nadleśnictwem



Na zdj. od lewej: nadleśniczy Grzegorz Pietruńko, Katarzyna Kopacka ze Służby Leśnej, zastępca burmistrza Romuald Piórko oraz sekretarz Dariusz Koprowski

15 lutego w Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się spotkanie przedstawicieli Gminy Jelcz-Laskowice oraz Nadleśnictwa Oława. W spotkaniu uczestniczyli zastępca burmistrza Romuald Piórko, sekretarz Dariusz Koprowski, nadleśniczy Grzegorz Pietruńko oraz Katarzyna Kopacka ze Służby Leśnej.

Spotkanie dotyczyło wspólnych działań Gminy Jelcz-Laskowice i Nadleśnictwa Oława w zakresie:

- * zagospodarowania okolic ruin zamku średniowiecznego w Jelczu;
- * sposobu przebiegu terenów Nadleśnictwa Oława przy pasie drogi nr 455 pod inwestycję, tzw. Cyklostradę z Jelcza-Laskowic do Oławy;
- * stworzenia wspólnego produktu turystycznego - ścieżek rowerowych i pieszych w Gminie Jelcz-Laskowice i w Nadleśnictwie Oława, w tym nowej ścieżki nadleśnictwa pn. „Las bez tajemnic”.

(KOD)

Listy do redakcji

CZAS KARNAWAŁU

Znów jak co roku mieliśmy okres karnawałowy, który od wielu lat jest uboższy, mniej widoczny niż kilkadziesiąt lat temu. Kiedyś w Oławie niemal każdego tygodnia odbywało się kilkanaście zabaw. Bale sylwestrowe, zabawy karnawałowe organizowały wszystkie zakłady pracy, które posiadały swoje kluby lub świetlice. Organizowało je kilka oławskich restauracji i Dom Kultury. Bale sylwestrowe organizowano w auli Liceum Ogólnokształcącego oraz w kinie Odra. Dziesiątki zabaw organizowano w wiejskich klubach, świetlicach i remizach strażackich. Oprócz zabaw karnawałowych organizowano bale maskowe i kostiumowe. Do tańca zawsze grały orkiestry, a wodzireje z organizowali dla uczestników zabaw różnego rodzaju gry i zabawy. Kiedyś były w modzie walce kotylionowe, czekoladowe i białe tanga.

Dodam, że w latach 60. organizowano wieczorki taneczne dla młodzieży nie tylko w czasie karnawału. Bardzo udane wieczorki taneczne organizowano w oławskim Liceum Ogólnokształcącym oraz w Powiatowym Domu Kultury w Oławie, które znane były pod nazwą "Koniczynki". Na obydwu młodzieżowych imprezach było zawsze kulturalnie i wesoło. A dzisiaj? Dzisiaj nie ma gdzie się spotkać przy kawie i muzyce. Dziś siedzimy w domach i gnuśniejemy. Żał mi jest, że obecna młodzież nie ma warunków do kulturalnego wyżycia się, tak jak to miało moje i nieco młodsze pokolenie, mimo że warunki bytowe były uboższe.

Można powiedzieć, że w czasie obecnych karnawałów jeszcze aktywne były tylko Kluby Seniora, Uniwersytety Trzeciego (Złotego Wieku) i być może Koła Gospodyń Wiejskich. Kończąc życząc, by od przyszłego karnawału nastąpił festiwal zabaw, tak dla dorosłych jak i dla młodzieży.

Dla przypomnienia tamtych, sprzed wielu dekad zabaw karnawałowych, dedykuję swój wiersz pt. „CZAS KARNAWAŁU”.

Przed dekadami, przed wielu laty,
Czas karnawału radosny bywał,
A program zabaw zawsze bogaty
Każdy się wówczas w tańcu wyżywał.
Bale, zabawy przeważnie miały
Wystrój i nastrój karnawałowy.
Do tańca zawsze orkiestry grały,
Obowiązywał strój wieczorowy.

Wtedy tańczono tylko parami.
Solo jedynie przy dźwiękach twista,
W którym kręcono zgrabnie biodrami
I kończynami rzecz oczywista.
Tańczono polki, walce wiedeńskie,
Pełne wigoru, gorące twisty
I posuwiste walce angielskie,
W rytm trąbki, saksu i perkusisty.

Gdy przyszła pora na rock and role,
Ogień wstępował w tańczące pary.
Trzęsły się stoły i żyrandole,
Taki to urok te tańce miały.
Kiedy orkiestry tanga grywały
Pary na parkiet wszystkie śpieszyły.
W tańcu się czule obejmowały,
Melodię tanga cicho nuciły.

W tańcu do ucha coś się szeptało,
Żeby nieść radość, odgonić smutek
Lub się po prostu bajerowało,
Jedno i drugie dawało skutek.
Dziś rzadko grają tamte melodie,
Dziś tańczą solo, w ogólnym tłumie.
Dziś kiepsko tańczyć bywa wygodnie,
Bo dziś się tańczy tak, jak kto umie.

Kiedy nadchodzi czas karnawału,
To z nim wspomnienia miłe wracają.
Do tamtych zabaw, których dziś mało,
Do tamtych orkiestr co już nie grają.
I do piosenek dziś nie śpiewanych,
Na które niby minęła moda,
Lecz które dzisiaj chętnie słuchamy,
Kiedy włączymy „Radio Pogoda”.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO



„Tedi” przyniósł też paczki do naszej redakcji. Dziękujemy!

Pączkowy REKORDZISTA!

- Jestem pączkowym rekordzistą! - mówi o sobie „Tedi”.
- W tłusty czwartek kupiłem dziewięć kartonów, czyli w sumie 108 pączków, by rozdać je rodzinie i znajomym, a także móc zaprosić koleżanki z Klubu Seniora na kawę i pączka.
Kto przebiję wesołego oławianina?

(KT)

Saving More Lives

Magazynier
produkcyjny

Monter systemów
bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

GMINA OŁAWA

- Przez przypadek dowiedzieliśmy się, że przy wiatrakach w Gaju Oławskim mają być budowane potężne magazyny energii - mówi Mariusz Olender, radny powiatowy (PiS) i mieszkaniec Niwnika, miejscowości, która sąsiaduje z farmą wiatrową

- Wiemy, że pozwolenie na budowę tych magazynów wydał wojewoda - mówi Oldender. - Ani radni Rady Gminy Oława, ani radni powiatu o tym jednak nie wiedzieli. Nie wiemy, dlaczego wojewoda wydał pozwolenia na magazyny bez informowania o tym nawet właściciela terenu? Wójt też o tym nie wiedział. Mieszkańców również nikt nie informował. Nie było żadnych oficjalnych wiadomości w tej sprawie, konsultacji społecznych czy nawet spotkania informacyjnego. Docierają do nas tylko nieoficjalne i sprzeczne informacje na temat tych magazynów. Tego, jakie one będą, i w jakiej technologii budowane. Z jednej strony słyszymy, że to będą baterie, wykorzystujące potężne ilości zmagazynowanej wody, z drugiej, że energię kinetyczną. Tak być nie może, bo to dotyczy nas - mieszkańców, którzy mieszkają w pobliżu tej farmy i muszą znosić związane z tym skutki. Gdy pod koniec stycznia nieoficjalnie dowiedzieliśmy się o wydanym przez wojewodę pozwoleniu, napisaliśmy do niego pismo z prośbą o informację, na jakiej podstawie i w jaki sposób

Wraz z BUDOWĄ magazynu en

zostało wydane to pozwolenie, ale minęły dwa tygodnie i nadal nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

■ Dlaczego nie poinformowali mieszkańców?

W niedzielę 12 lutego w trybie pilnym radny Olender zorganizował więc w Niwniku spotkanie z mieszkańcami, by poinformować o zaistniałej sytuacji. Twierdzi, że zaprosił na spotkanie wójta i wszystkich radnych gminy Oława. Przyszło trzech - Andrzej Wesołowski, Marzena Jałoszyńska oraz Marcin Ziobrowski. Było też spore grono mieszkańców. Niektórzy mieli nadzieję, że więcej konkretnych informacji dowiedzą się właśnie od radnych.

Kilka dni wcześniej, gdy na sesji Rady Gminy radny Wesołowski zaczął wypytywać wójta o plany budowy magazynów, a ten nie umiał mu odpowiedzieć na zadawane pytania, inwestor - czyli Andrzej Jerzewski - na prośbę wójta zaprosił go oraz radnych na spotkanie do firmy Promet-Plast, by opowiedzieć o zaplanowanej inwestycji. Nie wszyscy radni skorzystali z zaproszenia, a wśród nich właśnie Andrzej Wesołowski i Marzena Jałoszyńska, która na niedziel-



Na spotkanie w Niwniku przyszło wielu mieszkańców zainteresowanych tematem budowy magazynów energii w Gaju Oławskim

nym spotkaniu z mieszkańcami tłumaczyła, że razem z radnym Wesołowskim uznali, że pierwsze takie spotkanie należy się mieszkańcom. Oni bowiem - jak mówiła - są decydującą stroną. - Nie pojechałam na to spotkanie i nie umiem państwu powiedzieć, jakie tam były rozmowy - poinformowała.

W spotkaniu z inwestorem wziął udział radny Ziobrowski, żeby - jak powiedział - wiedzieć, co tam będzie budowane. Dowiedział się, że w magazynach nie będzie wody. Będą za to to wysokie (212 m) wieże z bloków betonowych, ale powstaną też stawy, w których będzie magazynowana woda z desz-

czówki. - Tyle się dowiedziałem na tym spotkaniu, informacje są więc sprzeczne - podsumował. Organizator spotkania, czyli Mariusz Olender, mówił, że gdy tylko dowiedział się o tej inwestycji, zajął do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego, ale w żadnym z tych dokumentów nie ma mowy o takich budowach jak planowane magazyny energii. Tymczasem zostało wydane pozwolenie na ich budowę. Dziwne - jego zdaniem - jest to, że nie poinformowano o tym ani gminy, ani starostwa. - Zorganizowaliśmy więc to

Inwestor: - Budujemy PIERWSZY na świecie grawita

GMINA OŁAWA

Inwestycje

- Mamy prawomocne zezwolenie na tę budowę - mówi Andrzej Jeżewski, szef firmy Promet-Plast, która od lat zapowiadała, że obok elektrowni wiatrowych powstanie magazyn energii kinetycznej

O tym, że taki magazyn energii powstanie w okolicy Gaju Oławskiego, pisaliśmy szczegółowo już 3 lata temu, więc to żadna



- Nie dam się wciągnąć w grę polityczną z udziałem Odnawialnych Źródeł Energii - mówi Andrzej Jeżewski

niepodzianka dla tych, którzy interesują się albo powinni się interesować lokalną gospodarką. Budowa praktycznie już ruszyła, na razie przystąpiono do prac geodezyjnych i geologicznych. Magazyn powinien być gotowy za około roku.

- Mamy prawomocne zezwolenie na budowę kinetycznego magazynu energii - zapewnia Andrzej Jeżewski, inwestor. - Wiedzę o tej inwestycji miał zarówno starosta oławski, jak i ówczesny wójt gminy Oława. Starosta, po analizie złożonego przez nas projektu budowlanego, przekazał wniosek o wydanie pozwolenia na budowę do wojewody jako organu właściwego do wydania zezwolenia. Ówczesny wójt gminy Oława miał natomiast pełną wiedzę na temat zamiaru budowy magazynu energii, bo uzgodnił inwestorowi dostęp do drogi publicznej. Ponadto projekt został zaopiniowany przez wójta gminy Oława pod kątem konieczności uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, nie kwalifikując inwestycji do przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko. Od kilku tygodni docierały do mnie informacje, że niektórzy mieszkańcy i radni zaczęli bardzo interesować się tą inwestycją, ale powodów tego zainteresowania szerzej publicznie nie będę komentować, zwłaszcza w roku wyborczym. Wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom

zapropnowałem pełną współpracę w zakresie wyjaśniania wątpliwości dotyczących zasad działania i konstrukcji kinetycznego magazynu energii. W tym celu skierowałem 10 lutego 2023 r. do wójta gminy Oława, przewodniczącego Rady Gminy Oława oraz starosty oławskiego stosowne pisma. Wszystkich zainteresowanych chętnie przyjmę w siedzibie spółki Promet-Plast, by rozwiązać wątpliwości dotyczące działania, konstrukcji czy bezpieczeństwa budowli. Wykorzystanie potencjału kinetycznego jest chyba najbardziej ekologicznym sposobem magazynowania energii. Realizowana inwestycja stanowi dopełnienie energetycznych rozwiązań w Energetycznym Klastrze Oławskim. Aktualnie wykorzystywane źródła energii odnawialnej w elektrowniach wiatrowych czy fotowoltaicznych, wcześniej czy później będzie kończyć się budową magazynu energii. Część inwestorów wybierze formę magazynowania w bateriach litowo-jonowych, ja postawiłem natomiast na kinetyczny magazyn energii. Nie ma możliwości skutecznego wykorzystywania energii z OZE bez magazynów energii i to jest nieuniknione w obecnej sytuacji transformacji energetycznej.

Niektóre sprawy inwestor chce jednak wyprostować, bo - jak mówi - w przestrzeni medialnej pojawiły się nieprawdziwe informacje. Po pierwsze nie jest prawdą, że realizowany

magazyn energii będzie formą elektrowni szczytowo-pompowej, wieża ciśnieniowa albo będzie służył magazynowaniu wody. Takiej funkcji w Gaju Oławskim nie przewiduje się. Owszem, pojawiła się w przestrzeni publicznej informacja o wykorzystaniu magazynu jako wieży ciśnienia, ale zawarte w niej informacje znacząco odbiegają od rzeczywistości.

■ W takim razie co tu powstaje?

- Na terenie, którego jestem właścicielem, powstanie obiekt w formie cylindrycznej wieży - tłumaczy Jeżewski. - Wewnątrz tego obiektu zostaną umieszczone bloki betonowe, które będą opuszczane i podnoszone za pomocą silniko-generatorów. Podczas opuszczania tych bloków wytwarzana będzie energia elektryczna.

W Japonii już stawiają takie "wieże" na szwajcarskiej licencji - trzykrotnie większe, o pojemności 85 MWh - podobnie we Włoszech. Kolejna miała być Hiszpania, ale Polsce udało się ją wyprzedzić i wykorzystując opatentowane rozwiązania techniczne wdrożyć w życie. Ten nietypowy magazyn energii stanie w otoczeniu 10 turbin wiatrowych i innych urządzeń energetycznych, które buduje lub już zbudowała spółka Promet-Plast w ramach Oławskiego Klastra Energetycznego.

Jak w takim magazynie przechowywana jest energia? Jednym ze stosowanych współcześnie rozwiązań jest nawiązanie do mechanizmów znanych z zegara z kukułką. Trzeba ręcznie podciągnąć ciężarek, który potem przez wiele godzin opadając, za pomocą przeróżnych przekładni, uruchamia mechanizm zegara. W bardzo dużym uproszczeniu tak właśnie ma działać pierwszy w Polsce tego typu kinetyczny magazyn energii, który właśnie powstaje w Gaju Oławskim. Tyle tylko, że nie mamy do czynienia z jednym ciężarkiem, a wieloma, umieszczonymi na wózkach transportowych. A każdy taki blok waży nawet kilkadziesiąt ton. Odpowiednie sterowanie wciąganiem i opuszczaniem takich "ciężarków" może zmagazynować, a potem uwalniać spore ilości energii.

Wysokość magazynu, który stanie w Gaju Oławskim, nazwijmy go "wieżą", bo będzie miał cylindryczny kształt, sięgnie nieco ponad 200 metrów. Średnica obiektu to 75 metrów.

- Do budowy można wykorzystać wszelkie materiały o dużej gęstości, bo są ciężkie - mówi Andrzej Jeżewski, szef Promet-Plastu. - Jeden taki blok będzie ważył kilkadziesiąt ton, a może być bloków nawet około tysiąca, bo pojemność takiego magazynu można zwiększać, dokładając kolejne bloki. Silnik elektryczny, który będzie wciągał te wielkie bloki, jest jednocześnie generatorem prądu, gdy te bloki

jadą w dół. To pozwoli zagospodarować sporo zielonej energii, którą będziemy mogli wykorzystać wtedy, gdy nie wieje wiatr ani nie świeci słońce, czyli nie pracują ani turbiny wiatrowe, ani nie działa fotowoltaika.

Po co to wszystko? Z jednej strony cel jest prosty i jasny. Po uruchomieniu planowanych w Gaju Oławskim urządzeń (turbin wiatrowych oraz magazynów energii, w tym gazowych i wodorowych, fotowoltaiki itp.) cały system zlokalizowany na Górze Gajowej ma pozwolić bezpiecznie zapewnić prąd z zielonej energii dla całego powiatu oławskiego. Byłby to ewenement na skalę krajową. Pierwszy powiat w Polsce stałby się częściowo niezależny od krajowego systemu energetycznego, na dodatek mógłby zasilić urządzenia (w tym te w strefach przemysłowych) w czystą, zieloną energię. Jest jeszcze cel drugi - Górka Gajowa to laboratorium przyszłej polskiej energetyki. Tu testuje się różne rozwiązania, aby wybrać te najlepsze do zastosowania w innych miejscach. I w tym jesteśmy pionierami.

- To jest swego rodzaju projekt demonstracyjny dla całej Unii Europejskiej - mówi Jeżewski. - Nasz magazyn energii znalazł się na pierwszym miejscu listy rankingowej dofinansowania projektów z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, wygrywając m.in. z projektami takich inwestorów jak PGNiG czy PKN Orlen. Wniosek o dofinansowanie

Energii kinetycznej ruszył protest

zebranie, bo chcemy państwu powiedzieć, że my jako radni zostaliśmy w tym wszystkim pominięci i nie mamy wiedzy o tej inwestycji - mówił Olender. - 25 stycznia napisaliśmy pismo do wojewody z prośbą o odpowiedź na kilka pytań, ale jej nie otrzymaliśmy. Tymczasem od chwili, gdy pozyskaliśmy wiedzę na ten temat, mamy miesiąc na złożenie ewentualnych zażaleń czy wstrzymanie budowy.

Z zaproszenia na niedzielne spotkanie z mieszkańcami skorzystała Edyta Kubik z Godzikowic. Przypomniała, że jedyne, co obecnie oficjalnie wiadomo, to że pozwolenie na budowę dwóch magazynów przy farmie wiatrakowej w Gaju Oławskim wydano w sierpniu ubiegłego roku. Jej zdaniem fakt, że wydane pozwolenie się uprawomocniło, nie znaczy jednak, że zostało wydane zgodnie z prawem. Studium zagospodarowania przestrzennego gminy jest bowiem na etapie tworzenia - jak tłumaczyła. Do 7 marca mieszkańcy mogą zgłaszać do niego uwagi. Później będzie uchwalane. Poza tym - w ocenie Kubik - przed wydaniem pozwolenia na taką inwestycję jak magazyny powinien być wykonany raport oddziaływania na środowisko, a informacji na ten temat nie ma. Poza tym inwestycja budzi wiele pytań, w tym np.

jaki wpływ będzie miała na odbiór energii z okolicznych domów prywatnych zasilanych fotowoltaiką?

- Warto więc najpierw sprawdzić, czy z tej inwestycji będzie więcej szkód czy korzyści, a dopiero później podejmować decyzję - mówiła Kubik, apelując do radnych, którzy będą podejmować uchwałę w sprawie przyjęcia studium zagospodarowania przestrzennego, a następnie planu zagospodarowania przestrzennego.

■ Dużo pytań, mało odpowiedzi

Na spotkaniu padało jeszcze wiele pytań bez odpowiedzi oraz rozważań na temat tego, co będzie, jeżeli... Zwłaszcza że nigdzie na świecie nie ma jeszcze takich magazynów.

Mariusz Olender twierdzi, że rozmawiał o tym z wójtem, ale ten nie sprzeciwia się inwestycji, a swoją wiedzę na jej temat opiera na informacjach przekazanych mu przez inwestora. Ten zaś przedstawia ją w superlatywach, podobnie jak to robił przy wiatrakach. - Tymczasem przekonaliśmy się na własnej skórze, jak to wszystko wygląda - mówił Olender. - Jaki jest huk. Nie idzie wypocząć. Jak

straciły na wartości nasze nieruchomości. Mieliliśmy ziemię, na których mogliśmy budować, a teraz nie wybudujemy niczego, bo zablokowano ten rozwój. Ponieśliśmy potężne koszty i nikt się z tym nie liczył i nie liczy. Radni powinni się wsłuchać w głos ludzi i głosować tak jak społeczność lokalna oczekuje. Tymczasem w tym temacie są tylko wielkie znaki zapytania i pomijanie mieszkańców oraz radnych.

Do dyskusji włączył się jeden z mieszkańców, który stwierdził, że spotkanie z mieszkańcami zorganizowano przedwcześnie, ponieważ jest za mało konkretnych informacji, a przecież nie chodzi o to, żeby straszyć mieszkańców.

- Teraz to państwo tylko nas straszycie - stwierdził. - Nie wiecie bowiem, co to będą za magazyny, w jakiej technologii budowane. Mówicie, że na ponad 200 metrów wysokości, ale trzeba się najpierw dowiedzieć, co dokładnie ma być budowane, jak to będzie wyglądało i działało, a dopiero potem zwoływać zebranie i dyskutować. Ja o czymś takim jak magazyny z wykorzystaniem ogromnych ilości wody nie słyszałem. W tej chwili nie wiemy, o czym rozmawiamy.

Odpowiadając mu Edyta Kubik stwierdziła, że za chwilę nie będzie czasu na to, by się

dowiadzać, bo pozwolenie na budowę już zostało wydane. - Zachęcam więc pana do tego, by pomógł nam się dowiedzieć, ponieważ z tym właśnie są problemy - stwierdziła i przypomniała, że obecnie jest procedowana zmiana w studium i planie zagospodarowania przestrzennego, a jeżeli ta zmiana nastąpi to - jej zdaniem - usankcjonuje to pozwolenie na budowę.

- Ma pan rację, w normalnym świecie byłoby tak, że najpierw inwestor spotkałby się z mieszkańcami, z radnymi, opublikował informację techniczną i pokazał, co jest zawarte w pozwoleniu na budowę - mówiła Kubik. - To byłoby w tym pięknym świecie, gdzie wszyscy przestrzegaliby prawa, ale tak się nie stało. Inwestor nie spotkał się z mieszkańcami, więc my nie wiemy nic.

Olender dodał, że debatując nad tym, czego nie wiedzą, bo nawet wojewoda nie odpowiedział im na pytania. Poprosił też mieszkańców, by wsparli radnych i składali uwagi do studium.

Edyta Kubik zaproponowała, by stworzyć listę i zebrać podpisy mieszkańców pod wnioskiem o spotkanie, na którym mieszkańcy będą mogli poznać szczegóły planowanej inwestycji, oraz by przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami w tej sprawie.

Organizatorzy spotkania zapowiedzieli, że skierują wniosek do wojewody, podpisany przez mieszkańców, o ponowne procedowanie pozwolenia na budowę magazynów energii.

- Taki wniosek z podpisanymi mieszkańcami został wysłany do wojewody na początku tego tygodnia - mówi Mariusz Olender *

Zgodnie z sugestią, która padła na niedzielnym zebraniu, wielu zainteresowanych tematem przyszło na sesję Rady Gminy Oława 15 lutego, by porozmawiać o problemie. Dyskusja momentami była bardzo burzliwa. Wiele pytań pozostało jednak bez odpowiedzi.

Wójt Artur Piotrowski zapewnił, że na początku marca odbędzie się spotkanie z inwestorem, w którym będą mogli wziąć udział wszyscy zainteresowani i uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Przewodniczący rady Mariusz Michałowski dodał, że czeka na odpowiedź od wojewody, na jakiej podstawie wydał pozwolenie na budowę magazynów i dlaczego gmina nie otrzymała informacji w tej sprawie. Po spotkaniu radnych i wójta z szefem firmy Promet-Plast, które odbyło się 9 lutego, dzień później inwestor wystosował do wójta, przewodniczącego rady gminy, a także do starosty oławskiego pisma, w którym informował, że

w związku z pojawiającymi się ostatnio w przestrzeni publicznej nieprawdziwymi informacjami na temat budowy kinetycznego magazynu energii w miejscowości Gaj Oławski, takie spotkanie się odbyło i wyjaśniono na nim zasadę urzędzenia.

- Magazyn energii kinetycznej objęty jest zgłoszeniem patentowym, a jego realizacja odbywa się w oparciu o prawomocne pozwolenie na budowę - czytamy w tym piśmie. - Konstrukcja magazynu nie wykorzystuje energii potencjalnej wody, nie jest formą elektrowni szczytowo-pompowej oraz nie służy do magazynowania wody. Energetyczny Klaster Oławski od lat wdraża nowoczesne technologie OZE, realizując inwestycje służące wyłącznie budowaniu bezpieczeństwa energetycznego. Każda kolejna inwestycja w Energetycznym Klastrze Oławskim przyczynia się do „zrównoważonego rozwoju energetycznego” i „transformacji energetycznej”. Zapewnią one w przyszłości dostęp do wystarczającej ilości energii nie tylko obecnemu pokoleniu, lecz także pokoleniom przyszłym, nie oddziałując negatywnie na środowisko naturalne w skali globalnej i lokalnej.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

cyjny magazyn energii

tego magazynu złożyliśmy w roku 2020.

■ A zagrożenia?

Ponieważ na spotkaniach z mieszkańcami pojawiają się przeróżne pytania i wątpliwości, poprosiliśmy o wyjaśnienie niektórych. Ktoś mówił, że dla niego zagrożeniem jest cień, jaki ma dawać wysoka "wieża". W promieniu 800 metrów od lokalizacji magazynu nie ma jednak ani jednego zabudowania mieszkalnego, zaś cień nawet w długie grudniowe dni nie sięgnie dalej. Zresztą cień, który budowała będzie dawała, przesunął się będzie wraz z ruchem słońca, i to tylko po polach, więc trudno mówić o szkodliwości.

A co z hałasem? Analiza poziom hałasu nie jest elementem, który rozpatrywany jest na etapie pozwolenia na tę budowę, jednak na życzenie wojewody, taką analizę oddziaływania hałasu sporządzono. Wokół planowanego magazynu energii umieszczono 15 punktów pomiarowych w miejscach, gdzie są zabudowania mieszkalne. Przeanalizowano wpływ hałasu wynikającego z pracy silniko-generatorów, które będą pracowały w magazynie energii. Efekt? Maksymalny poziom hałasu w tych punktach to jedynie 33 decybele, podczas gdy prawo dopuszcza w dzień hałas o mocy 50 decybeli, zaś w nocy 40.

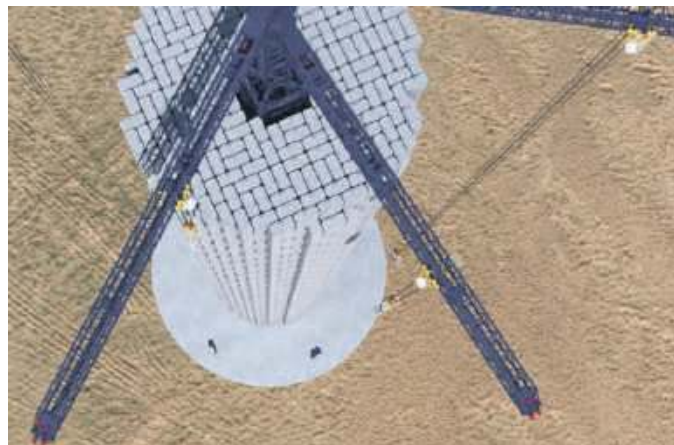
Czy to prawda, że wojewoda wydał zgodę na budowę, a teraz

wójt zmienia pod to zezwolenie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego?

- Nieprawda - odpowiada krótko Jeżewski. - Nie ja ustalam przepisy prawa, zwłaszcza przepisy prawa budowlanego. Zadaję kłam nieprawdziwym informacjom oraz insynuacjom pojawiającym się w przestrzeni publicznej, jakoby inwestycja realizowana była bezprawnie albo - co gorsza - z naruszeniem ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jak sugerują niektóre osoby. Zupełnym absurdem jest natomiast twierdzenie, że aktualnie procedowana w gminie Oława zmiana studium i miejscowego planu ma rzekomo zalegalizować budowę kinetycznego magazynu energii - bo i takie

głosy już słyszałem. Miejsce lokalizacji magazynu energii nie jest objęte procedowanymi zmianami i można to w prosty sposób ustalić oraz zweryfikować. Rozpowszechnianie takich nieprawdziwych informacji godzi w mój wizerunek przedsiębiorcy i narusza moje dobre imię. Gdyby przedsięwzięcie było niezgodne z takim planem, nie mogłoby liczyć na pozytywną decyzję - pozwolenie na budowę. Natomiast zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego potrzebne są, aby dalej można było się rozwijać, co nie ma nic wspólnego z budową magazynu energii kinetycznej.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Bloki, układane jeden na drugim, zbudują „wieżę” - to komputerowa wizualizacja



Ta symulacja komputerowa pokazuje zasadę działania. Tak to może wyglądać, choć w szczegółach oławskie rozwiązanie na pewno będzie nieco inne - wszystko ma być np. obudowane

Ludwik Rajmund Drzewiński - ballada o

Co prawda ten maczkowiec większość swojego powojennego życia spędził we Wrocławiu, ale ostatnie lata u swoich krewnych w Oławie. Tu też 20 sierpnia 1993 roku spoczął na cmentarzu komunalnym przy ulicy Ofiar Katynia

Dalszy ciąg wspomnień Ludwika Rajmunda Drzewińskiego:

- Po odmowie w Bordeaux, pojechaliśmy do Handay, gdzie również nie uzyskaliśmy nic. Mieliliśmy jednak wizy na przejazd przez Hiszpanię do Maroka, uzyskane w Bordeaux. Rozpoczęliśmy dalsze poszukiwania w portach i na przejściach granicznych, jeżdżąc na rowerach wzdłuż granicy francusko-hiszpańskiej. Wszędzie mnóstwo ludzi, nieprzeliczone tłumy różnych narodowości: Francuzi, Anglicy i inni, a między nimi Polacy. Chaos, zamęt, dezorganizacja panowała tam, jak i w całej Francji, od czasu zaatakowania jej przez Niemców, a zwłaszcza od chwili wzięcia do niewoli 40 tysięcy żołnierzy. Nie traciłem jednak nadziei. Wierzyłem w to, że uda nam się przejść do Hiszpanii, gdzie było wielu Polaków, żołnierzy i cywilów, którzy przedostali się tam, jedni legalnie, inni nielegalnie. Granica została zamknięta, lecz tłumy ludzi nadal czekały, a wśród nich my. Szczęście nas nie ominęło. Rowerami pojechaliśmy na tzw. trzecią granicę, położoną bardzo blisko Hiszpanii, do Pernignan. W pewnej chwili spostrzegłem dwa samochody, a przy nich Polaków rozmawiających o kłopotach samochodowych. Zbliżyłem się i zapytałem, co się stało. Jeden z nich odpowiedział, że samochody się popsęły i nie ma ich kto naprawić. Byłem samochodziarzem, zająłem do wozy i wiedziałem, co zrobić, aby ruszył. W krótkim czasie naprawiłem obydwie wozy. W czasie rozmowy z właścicielami samochodów opowiedziałem im o naszych kłopotach, o niemożności dostania się do Hiszpanii, o braku gotówki na opłacenie cła za rowery. Jeden z nich opłacił cło i udzielił rad - zaproponował trasę, którą mamy jechać oraz powiedział, że zamówi dla nas noclegi w hotelach o nazwie „Regina”. Gdy samochody odjechały, wsiedliśmy na rowery i udaliśmy się trasą wskazaną przez tego nieznajomego, cudownego człowieka. Droga prowadziła przez góry i doliny. Była ciężka, ale dobra. Łatwo znaleźliśmy hotel „Regina”, do którego wstąpiliśmy. Zdziwienie nasze było ogromne, gdy dowiedzieliśmy się, że nocleg i wyżywienie już jest opłacone przez człowieka, który tędy przejeżdżał samochodem. Na następnych postojach, znów w hotelach „Regina”, to samo. Jak w bajce! Noclegi i wyżywienie. To on, ten nieznajomy człowiek, któremu naprawiłem samochody, płacił mi dodatkowo w ten sposób. Poczuję dla niego ogromną wdzięczność. Chciałem mu podziękować za to dobrodziejstwo. Dzięki Nieznajomemu szczęśliwie dojechaliśmy do Barcelony, gdzie

szukałem swego dobroczyńcy, chcąc mu podziękować za tyle dobrego, lecz go nie znalazłem. Widocznie pojechał w innym kierunku. Udałem się do Polskiego Poselstwa z prośbą o opiekę nad nami, lecz spotkałem się z odmową. Zmęczeni przysiedliśmy się w jakieś kawiarni, by ugasić pragnienie. Kilku Hiszpanów zbliżyło się do nas z pytaniem, czy nie sprzedamy im rowerów. Nie mieliśmy takiego zamiaru, ale rozważywszy sprawę odległości do Madrytu, uznaliśmy, że lepiej dla nas będzie pojechać pociągiem. Sprzedaliśmy więc swoje wyszczerzone razem z zapasowymi oponami, za co otrzymaliśmy po 500 pesetów. Przez cztery dni zwiedziliśmy Barcelonę. Potem kupiliśmy bilety i odjechaliśmy do Madrytu. W Madrycie przebywaliśmy przez dłuższy czas, bowiem była tu placówka Polskiego Poselstwa, która zaopatrywała nas w pieniądze i mieszkanie w czasie naszego oczekiwania na odjazd do Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii. Pieniądzy dostawaliśmy niewiele, zaledwie 5 pesetów na dobę, za co kupowaliśmy: na śniadanie kawę zbożową i suchara, na obiad groch i śledzia, na kolację suchara i... wodę. Często dożywiaaliśmy się w darmowej jadłodajni, którą prowadziły zakonnice. W ten sposób zaoszczędzaliśmy trochę pieniędzy na lepsze jedzenie. Pewnego dnia udaliśmy się z kolegą na pogranicze Maroka, gdzie spodziewaliśmy się spotkać nasze jednostki wojskowe. Byliśmy tam bardzo krótko. Nie spotkaliśmy spodziewanego wojska, tylko środowisko zupełnie nam obce. Zrezygnowaliśmy z pozostania w Maroku. Przepełniliśmy pogranicze statkiem i wróciliśmy do Madrytu.

W Madrycie Poselstwo Polskie zaangażowało mnie do pracy w charakterze kierowcy. Praca była bardzo ważna i niebezpieczna. Placówka polska zajmowała się przerzutami Polaków do Wielkiej Brytanii. Polacy ci nie mieli dokumentów. Ja jako dobry kierowca przewoziłem nocami tych ludzi na pogranicze hisz-

pańsko-portugalskie. Ludzie ci pod osłoną nocy nielegalnie przekraczali granicę i udawali się do Portugalii. Po pewnym czasie policja hiszpańska zorientowała się w moich nocnych eskapadach i poczęła mnie śledzić. Z obawy przed wpadką zmuszony byłem do ucieczki z Hiszpanii do Portugalii. Samochód, którym odwoziłem ostatni transport ludzi, pozostawiłem w miasteczku hiszpańskim przy granicy portugalskiej i razem z całą grupą przekroczyłem granicę. Tu pomogli nam opłaceniu przemytnicy hiszpańscy i portugalscy. Wynajętymi przez nich samochodami odjechaliśmy do Lizbony. Placówka Poselstwa Polskiego w Hiszpanii, jak się później dowiedziałem, odzyskała swój wóz, rzekomo skradziony. Do Lizbony dostaliśmy się promem przez rzekę Tag, a dalej taksówkami do Poselstwa Polskiego. Poselstwo zajęło się nami i rozlokowało po prywatnych mieszkaniach. Polacy - uchodźcy, których poprzednio woziłem - zajęli się nami, przygotowali kąpiel i nakarmili. Razem z nimi oczekiwaliśmy na transport do Wielkiej Brytanii. A tymczasem zaproponowano mi pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu w Lizbonie.

Moim zajęciem było organizowanie pomocy dla rodaków w kraju i w obozach jenieckich. Z ludzi, którzy oczekiwali na wyjazd do wielkiej Brytanii, zorganizowałem komplet dla przygotowywania paczek. Ponieważ znałem język hiszpański, a portugalski jest mu pokrewny, nadawałem więc osobiście te paczki na pocztę w Lizbonie. Od Polskiego Czerwonego Krzyża wysłaliśmy żołnierzom polskim w obozach jenieckich: herbatę, kawę, mydło, papierosy, leki itp. Natomiast dla rodzin żołnierzy, którzy byli w Wielkiej Brytanii, wysyłano do kraju paczki odzieżowe. Adresy posiadał PCK w Lizbonie. Dary odzieżowe pochodziły od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Paczki odzieżowe były przygotowywane w następujący sposób: 3-osobowa rodzina otrzymy-



Lwowskie kartki (styczeń/luty 1942) "na opał, naftę, węgiel i drewno" Marii Drzewińskiej



Paszport wydany w Madrycie



Niemcy 1945-47 - z lewej Ludwik Drzewiński, przy kolumnie samochodowej YMCA. W środku kierownicza kantyn polowych



Z lewej Ludwik Drzewiński przy samochodzie marki FORD należącym do YMCA

żołnierzu tułaczu (2)

wała paczkę 5-kilogramową, 4-osobowa 10-kilogramową itd. Zawartość paczek to: ubranie męskie, damskie i dziecięce, bielizna, obuwie, mydło, herbata, kawa i inne rzeczy. Często bywało tak, że dla pewności dojścia paczki do adresata wysyłaliśmy po dwie paczki w pewnych odstępach czasu. W przesyłce pierwszej znajdował się np. jeden but i część jakieś garderoby, a dopiero w drugiej uzupełnienie pierwszej. Wszystkie paczki były obszywane w mocne płótno lub jutę, a adres wypisany na materiale przyszywało się do paczki. Od siebie wysłałem kilka paczek żonie, która wówczas przebywała we Lwowie, ale nie otrzymała ich.

Z Hiszpanii stale napływali uchodźcy polscy, w tym wielu żołnierzy. Gdy zebrała się duża grupa, Poselstwo Polskie w Lizbonie postanowiło ją legalnie wysłać do Gibraltaru. Z pomocą Wielkiej Brytanii wysłano nas jako rozbitków. Płynęliśmy nocą. Wczesnym rano ujrzelśmy w Gibraltarze angielski port wojenny, gdzie było bardzo wiele okrętów wojennych i statków pasażerskich. Staliśmy w porcie dwa dni, po czym przeniesiono nas na angielski statek „Scytia”. Oprócz żołnierzy polskich i polskiej ludności cywilnej opuszczającej Gibraltaru znalazło się wiele rodzin polskich z dziećmi. Byli to pasażerowie bez paszportów, wiz, dowodów, którzy uciekali przed zawieruchą wojenną. Na innych statkach płynęły rodziny angielskie. Gdy transport był gotów, opuściliśmy Gibraltaru, odpływając do Wielkiej Brytanii. Płynęliśmy przez kilka dni w asyście wielu okrętów wojennych, krążowników, lotniskowców, torpedowców, kontrtorpedowców, które stanowiły nasz konwój i osłonę. Podczas podróży atakowały nas łodzie podwodne niemieckie i ich lotnictwo. Flota brytyjska niszczyła niemieckie łodzie podwodne, zatapiając je. Straciła również kilka nieprzyjacielskich samolotów. Nękami w drodze przez Niemców, dopłynęliśmy wreszcie do wybrzeży Anglii.

Komisja angielska w Londynie skontrolowała nasze dokumenty, a potem odesłała nas na drugą stronę Londynu, do „Szkoły Emigrantów”, gdzie w kąpiel i pożywienie zapadliśmy w kamienny sen na uprzednio przygotowanych kwaterach. W Londynie spędziliśmy około dziesięciu dni. Kwatery i wyżywienie otrzymaliśmy bezpłatnie od Anglików. Traktowano nas jak cywili, choć dobrze wiadano, że większość z nas to wojskowi. Po pewnym czasie dano nam bilety i angielskiego łącznika wojskowego, który pociągiem doprowadził nas do Szkocji, do miasta Perth. Razem z nami dostarczono tu nasze osobiste i wojskowe dokumenty. W Perth mieściło się zorganizowane Wojsko Polskie, a naczelnym dowódcą naszych wojsk pancernych był generał Stanisław Maczek. Komisja

lekarska zbadała stan naszego zdrowia, załatwiono dodatkowe formalności ewidencyjne, a następnie przydzielono poszczególnych żołnierzy do różnych rodzajów broni, zależnie od posiadanych przez nich specjalności. W ten sposób przeszliśmy pod dowództwo brytyjskie. Ponieważ byłem fachowcem - mechanikiem samochodowym, zostałem przydzielony do warsztatowej kolumny samochodowej. Staliśmy pomiędzy miastem Perth a Bridge-Overn, gdzie stacjonował generał Marian Kukiel. Wszyscy dowódcy polscy wraz ze swoimi sztabami rozrzućeni byli po całej Szkocji i współpracowali z wojskowymi władzami angielskimi. Od czasu do czasu wizytowani byliśmy przez władze polskie i angielskie. Podzieleni na kompanie i i ponumerowani - mój wojskowy numer to 21257 - rozpoczęliśmy normalne ćwiczenia wojskowe dzienne i nocne. Poza ćwiczeniami zajmowaliśmy się naprawą i konserwacją samochodów, wożeniem sprzętu i uzupełnianiem go.

Nasi żołnierze byli podziwiani przez Anglików. Stwierdzili oni bowiem, że Polacy mają wszechstronne zainteresowania, pracują wprawdzie wolniej, ale za to bardzo dokładnie i potrafią wszystko zrobić dobrze. W Szkocji przebywaliśmy do chwili inwazji anglosaskiej na kontynent, czyli Europę, która wówczas prawie cała zajęta była przez Niemców. W chwili inwazji leżałem w szpitalu po operacji. Nasze wojsko, podzielone na trzy rzuty, odpływało do Francji. My, chorzy, nie nadawaliśmy się do walki, lecz ja i moi koledzy-rekonwalescenci pragnęliśmy brać udział w wojnie, a nie pozostawać bezczynnie w tyle za naszym wojskiem. Opuściliśmy szpital i ochotniczo zgłosiliśmy się z powrotem w szeregi. Odjechaliśmy trzecim rzutem. Wyjechałem razem z YMCA, która posiadała wozy i kantyny, ekipę rozrywkowo-teatralną itp. Byłem kierownikiem technicznym tej ekipy. Pod moją opieką znajdowały się samochody i sprzęt radiowy. Kierownikiem YMCA był Szczepan Baczyński, aktor dramatyczny teatru warszawskiego, który wraz ze swą żoną Krystyną organizował obsługę kantyn dla wojska oraz brał udział we wszystkich innych sprawach związanych z działalnością tej organizacji. Nasza YMCA podlegała angielskiej.

Pierwsze po wylądowaniu walki toczyły się na terenie Francji, gdzie Anglicy zbudowali sztuczny port dla wylądowywania sprzętu wojennego. Od pierwszej chwili, gdy stopa żołnierza polskiego stanęła na ziemi francuskiej, rozpoczęli oni krwawe walki. Niemcy bronili się zaciekle, a my posuwaliśmy się ciągle do przodu, biorąc jeńców, a za sobą pozostawiając rannych i poległych. Zajmując coraz to nowe tereny, wkroczyliśmy do Belgii, gdzie ludność witała

nas entuzjastycznie. Wracając pewnego dnia z Brukseli, przeżyłem spotkanie z „Wunderwaffe” - cudowną bronią, którą Niemcy pragnęli uzyskać ostateczne zwycięstwo. Był to pocisk V1. Jechałem wtedy właśnie olbrzymim wozem teatralnym, gdy spostrzegłem nagle daleko przed sobą wóz angielski, z którego wyskakiwali angielscy oficerowie. Równocześnie zauważyłem olbrzymi pocisk, leżący na poboczu autostrady, który w tej chwili eksplodował. Zdołałem wyskoczyć z wozu, który zatrzymany został podmuchem eksplodującego pocisku. Gdy leżałem w trawie - usłyszałem płacz dziecka. Podbiegłem, wziąłem je na ręce - było czarne i ranione, płakało. Równocześnie podbiegli Anglicy. Zaniósłem dziecko do ich wozu i wskazałem kierunek do szpitala. Na środku autostrady leżała olbrzymia rura, pozostała po wybuchu. Wróciłem do swego wozu, który wraz z całym osprzętem był zniszczony. Również inne wozy, jadące za mną, zostały zniszczone. Ludzie ocalali. Z tej przygody wyniosłem kalektwo - straciłem częściowo słuch.

Po oswobodzeniu Belgii wkroczyliśmy do Holandii, gdzie żołnierze polscy staczali ciężkie boje, dokonując cudów odwagi. Miasto Breda, pełne niemieckich żołnierzy, bronione było rozpaczliwie. Po ciężkich walkach Dywizji Pancernej gen. Maczka, Breda została zdobyta (30 października 1944 r. - aut.). Była zima, kiedy zatrzymaliśmy się na dłuższy postój w Bredzie, gdzie generał Maczek ze swą Dywizją Pancerną stał na linii frontu przed Mozą. Ekipa polskiej YMCA szybko pozakładała kantyny dla wojska



Karty z paszportu Ludwika Drzewińskiego

i nie tylko polskiego. Wozy ruchome YMCA stale dojeżdżały do wszystkich wojsk alianckich, dostarczając artykuły pierwszej potrzeby. Na otwarcie kantyny w Bredzie zaproszony został generał Maczek i Alianci. Holendrzy wywiesili olbrzymi transparent z napisem „Dziękujemy

Wam - Polacy!” - za to niezniszczone miasto, tak szybko wyzwolone przez Polską Dywizję Pancerną. Nauczili się od nas melodii polskiego hymnu i razem z nami śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”. Breda uczciła generała Maczka nadając im miano honorowych obywateli miasta. Polacy ofiarowali Holendrom czołg niemiecki, zdobyty przez dywizję pancerną, który stanowił

„Pomnik Zwycięstwa Wojska Polskiego”. Wojska alianckie wkroczyły do Niemiec. I tu staczano ciężkie i krwawe walki, które powodowały duże straty w ludziach i sprzęcie. Na dłuższy postój zatrzymaliśmy się w Meppen, gdzie mieliśmy wiele pracy, zaopatrując wojsko we wszystko, co było potrzebne...

Cdn.

ZBIGNIEW JAKUBOWICZ



Lornetka Ludwika Drzewińskiego - rodzinna legenda głosi, że otrzymał ją od samego generała Maczka



Część medali Ludwika Drzewińskiego. Od lewej: Medal "Za udział w wojnie obronnej 1939", The Defence Medal (Wielka Brytania). The War Medal 1939-45 (Wielka Brytania). Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Drzewiński był też posiadaczem Brązowego Krzyża Zasługi z Mieczami

Listy do redakcji



Drewniane zabudowania obozu nie zachowały się do dzisiaj. Fot. Zbiory Muzeum Gross Rosen



Aż trudno uwierzyć, że tu stało kilkadziesiąt baraków - teren obozu pracy Fünfteichen - największej na Dolnym Śląsku filii obozu koncentracyjnego Gross Rosen

Jerzy Kamiński

55 lat od wyzwolenia obozu pracy Fünfteichen spotkaliśmy człowieka, któremu udało się z niego uciec

W 2001 roku wraz z żoną jechaliśmy pociągiem z Wrocławia do Rzeszowa, w przedziale 8-osobowym II klasy, pierwszym od wejścia do wagonu. W Katowicach, gdy pociąg się zatrzymał, z peronu do okna zastukał starszy mężczyzna, inwalida o kulach, prosząc o zajęcie mu miejsca w przedziale. Akurat jedna osoba zwalniała miejsce, więc postawiłem na wolnym miejscu jego torbę. Tłok w korytarzu wagonu był duży. Dziadek jechał do Krakowa z opiekującym się nim kilkunastoletnim wnukiem. Był rozmowny i dziękując za zajęcie mu miejsca rozpoczął opowieść o swym kalectwie.

I o tym, że znaczną część swego zdrowia stracił w trakcie pobytu w obozie pracy Fünfteichen, skąd udało mu się uciec. NIEMAL ZANIE-MÓWIŁEM. Fünfteichen - 5 stawów to miejscowość mojego dzieciństwa. Miłoszyce, gdzie mieszkałem w obszarze poobozowym do 13. roku życia, do ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej, a po drugiej stronie naszego domu i ulicy Ratowskiej istniało ogrodzenie o wysokich żelbetonowych słupach, gęsto połączonych drutem kolczastym na izolatorach.

Usłyszeliśmy opowieść o pobycie w obozie, a następnie o ucieczce z tego obozu. Sam też zdążyłem powiedzieć o zamieszkiwaniu w Miłoszycach w jednym z domów dla kadry technicznej zakładów Kruppa.

Pierwsza część naszej rozmowy i jego wspomnień dotyczyła charakterystycznych miejsc terenu obozu i samych zakładów, zarówno rozbudowywanych jak i prowadzonej tam produkcji. Moja znajomość terenu i obiektów obozowych oraz terenów zakładów z czasów dzieciennych zabaw była dobra. Często bawiliśmy się na tak zwanych „lagrach” oraz w okolicy, gdzie było sporo bunkrów-schronów czy też żelbetonowych wieżyczek strażniczych (ostatnie bunkry obecnie jeszcze znajdują się przy stacji kolejowej Jelcz-Miłoszyce przy drodze z Miłoszyc do Jelcza-Laskowic, a jedna z ostatnich wieżyczek w niedalekim sąsiedztwie ulicy długiej w kierunku do Łęgu).

Kolejne świadectwo z obozu. Udało mu się, uciekł i przeżył

Przez wiele lat myślałem, czy też byłem przekonany, że wewnętrzny mur ceglany o wysokości około 3 metrów, zabezpieczony u góry ukosnym daszkiem ze zbrojonymi kawałkami szkła, uniemożliwiającymi czy też utrudniającymi przejście, to ogrodzenie wykonane dla obozu pracy, z czym nie zgodził się nasz rozmówca. Dzisiaj wiem, że miał rację, a mur ten wybudowano już po wojnie dla przebywających w zakładach więźniów politycznych, ale to zupełnie inna sprawa.

Dowiedziałem się też, że pan Józef Sobol, bo tak nazywał się nasz rozmówca, mimo upływu lat od wojny nigdy nie odwiedził terenów obozu Fünfteichen. Zaprosiłem go, jeśli mu zdrowie pozwoli, wraz z wnukiem, przekazując na kartce nasz adres zamieszkania. Z rozmowy zapamiętaliśmy wraz z żoną, że ojciec jego był właścicielem młyna gdzieś na wschodzie Polski. Sam miał wykształcenie na pewno ponadpodstawowe i bardzo dobrze posługiwał się językiem niemieckim, co znakomicie wykorzystał w trakcie ucieczki. Zanim

pociąg dojechał do Krakowa usłyszeliśmy niesamowitą opowieść o tej jego ucieczce, prawdopodobnie jednej z niewielu udanych ucieczek z Fünfteichen.

Bardzo składowo i czytelnie opowiadał o pracy, warunkach obozowych i staraniach czy przygotowaniach do ucieczki. Same ucieczki zdarzały się z obozu, ale najczęściej kończyły się na elektrycznych drutach ogrodzeniowych czy zatrzymaniem poza obozem i następnie powrotem do obozu skatowanych uciekinierów.

Pan Sobol kilkakrotnie był wyznaczany do wywożenia zmarłych z wycieńczenia, zakatowanych czy też zastrzelonych więźniów do zbiorowego grobu przy lasku między obozem a obecnymi miejscowościami Miłoszyce, Chrzastawa i Czernica. Zmarłych co kilkanaście dni wywożono na wozie ciągnionym traktorem. W takim przewożeniu uczestniczyło trzech więźniów oraz dwóch niemieckich strażników (starszych wiekiem). Więźniowie umówili się, że gdy będą dojeżdżali do miejsca „pochówku”, traktorzysta szarpnie ciągnikiem, a oni

zepchną strażników z wozu i rozpoczną ucieczkę w trzy różne strony. Zanim strażnicy zaczęli strzelać, pan Józef już był kilkadziesiąt metrów od wozu. Na szczęście nie został trafiony. Nie wiedział, co stało się z jego współwięźniami. On uciekał dość długo, aż dobiegł do zabudowań gospodarstwach jakiejś miejscowości. Tu właśnie przydała się bardzo dobra znajomość języka niemieckiego. Gospodarstwo prowadziła Niemka, której mąż prawdopodobnie zginął na froncie rosyjskim. Mimo zagrożenia własnego życia ukryła go w domu, w miarę czasu proponując prace, ale tylko takie, aby nikt z zewnątrz go nie zauważył. Przez około dwóch tygodni niemal codziennie patrolowały wojskowe przeszukiwały teren, rozpytując o więźniów także właściciela gospodarstwa.

Gdy to się uspokoiło, pan Józef rozpoczął przygotowania do dalszej ucieczki, o czym rozmawiał z Niemką. Ta jednak jednak liczyła na to, że pozostanie z nią w gospodarstwie. Ostatecznie przekazała mu ubranie cywilne po mężu - akurat pasowało,

poinformowała też o możliwościach dostania się do Wrocławia, skąd mógł dojechać dalej, do Krakowa. Widziała, że ukrył nóż kuchenny dla ewentualnej obrony, ale nie reagowała. Dała mu pieniądze na bilety oraz przygotowała kanapki na drogę. Do Wrocławia na dworzec kolejowy dostał się bez problemów, a tam trafił na pociąg odjeżdżający do Krakowa. Kupił bilet i na peronie przyglądał się wagonom w pociągu. Okazało się, że pociąg jechał niemal bez pasażerów, a w jednym wagonie siedziało dwóch żołnierzy w niemieckich mundurach. Uznał, że usiadzie do sąsiedniego przedziału. Nie wiedział, jak zachowa się kontrola pociągu. Uznał więc, że gdy dosiadzie się do żołnierzy, to może uniknie szczegółowej kontroli. Wszedł więc do przedziału, prosząc Niemców o dosiadkę. Po uzyskaniu zgody dosiadł się i rozpoczął się między nimi rozmowa. Żołnierze poczęstowali go

kanapkami, a on odwzajemnił się swoim jedzeniem. Ręczywiście, konduktor, który zobaczył go z żołnierzami, sprawdził bilet pobieżnie, nie pytając o dokumenty. Gdy pociąg dojechał do Trzebini, uciekinier odetchnął z ulgą.

Tyle zapamiętaliśmy z historii Józefa Sobola.

Po kilku miesiącach od spotkania z nim otrzymaliśmy kartkę pocztową z pozdrowieniami i koślawą ręką starca napisanym adresem i nazwiskiem: Kraków, Rynek (tu niezbyt czytelny numer domu i mieszkania). Niestety, kartka ta nie zachowała się. Odpisaliśmy mu wtedy zapraszając go ponownie do Oławy i Miłoszyc. Zwrotu listu nie otrzymaliśmy ani też kolejnej wiadomości, czyli zaproszenie zapewne otrzymał, ale nigdy z niego nie skorzystał.

ROMANA I EUGENIUSZ
ENGLOWIE



Eugeniusz Engel przy jednym ze schronów - wciąż jeszcze można je spotkać w okolicach Miłoszyc. Ten stoi w miejscu, gdzie w czasie wojny było - jak mówi Engel - kasyno dla kadry kierowniczej Zakładów Kruppa



W Miłoszycach wciąż jeszcze można natknąć się na obozowe „pamiątki” - tu np. jeden z obozowych słupów, tworzących kiedyś ogrodzenie Fünfteichen, widać resztki izolatora, bo druty były pod napięciem

OŁAWA

Cykliczne spotkanie

W sobotę 25 lutego w godzinach 10.00-14.00, w strefie otwartej w galerii handlowej Quick Park odbędzie się kolejny Oławski Piknik Śniadaniowy.

To lokalna inicjatywa społeczna, która wyrosła z korzeni Aktywnych Oławianek - społeczności aktywnych kobiet pełnych pomysłów i pasji. Oławski piknik ma łączyć ludzi, wspierać lokalnych przedsiębiorców, edukować oraz dostarczać wartościowych atrakcji najmłodszym mieszkańcom.

Mieszkańcy jak zwykle będą mogli skosztować i zakupić produkty od lokalnych wystawców, wśród których znajdą się m.in. Ah ser, Piekarnia Nurt, TOMJO przyprawy, Pasieka Pszczele Krollestwo, Słoiki Moniki czy Beregynia. Nie zabraknie również naturalnych kosmetyków Ej Natura, haftowanych koszul oraz pięknej biżuterii.

- Strefa wystawców stale się powiększa, co nas niezmiennie cieszy - mówi Justyna Duda. - Już pojawiają się pytania o kolejne edycje w marcu czy kwietniu. Dla każdego, kto tworzy z sercem, jest u nas przestrzeń. Zapraszamy gorąco i tylko dopowiem, że warto zarezerwować miejsce wcześniej.

Nowością „STREFA PORAD” Kolejny piknik już w sobotę



Aktywne Oławianki zapraszają

- Najmłodsi również znajdą coś ciekawego dla siebie - dodaje Małgorzata Urbanak. - Od 10.00 do 12.00 strefa dla dzieci wypełni się planszówkami, natomiast

od 12.00 do 14.00 odbędą się dwa wyjątkowe warsztaty, organizowane przez EduBrick Edukacja, które ostatnio cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Na 12.00 zaplanowano też „laboratorium juniora”, którego uczestnicy poprzez zabawę będą odkrywać tajemnice świata nauki, a także brać udział w nowych doświadczeniach fizycznych i chemicznych. O 13.00 rozpoczną się warsztaty „lego konstruktor”, w trakcie których dzieci zbudują z klocków rozmaite konstrukcje.

O części artystycznej mówi Kamila Bakalarczyk-Kruk: - Na scenie piknikowej też będzie się dużo działo! Tym razem odwiedzą ją młodzi wokaliści Szkoły Wokalnej Izabeli Smoleń. Piosenkę na śniadanie zaśpiewa także gorąco przywitana na styczniowym pikniku 12-letnia Ukrainka - Alinka Boychuk.

Nie zabraknie również piknikowych pogadanek z wystawcami oraz ekspertką od

zdrowego żywienia, która odpowie na pytanie „Śniadanie - jeść czy nie?”. Na koniec będzie można posłuchać kolejnych występów wokalistów Śpiewającego Studia Kamili Bakalarczyk.

Nowością na pikniku będzie „strefa porad”, w której będą się toczyły rozmowy z różnymi ekspertami. Tematy przewodnie to: zdrowe odżywianie, odporność, dobry słuch i pielęgnacja urody.

- Oławski Piknik Śniadaniowy odbywa się raz w miesiącu w wybrane sobotnie przedpołudnie - przypomina Alicja Igielska.

- W okresie jesienno-zimowym gościmy w Galerii Handlowej Quick Park, natomiast w okresie wiosenno-letnim wrócimy do Parku Miejskiego tuż przy PKP, a więc miejsca, od którego wszystko się zaczęło.

(KT)



W tym roku WALORYZACJA rent i emerytur będzie KWOTOWO-PROCENTOWA

O 14,8 procent wyższe wypłaty zobaczą seniorzy na swoich kontach już w marcu. W tym roku waloryzacja będzie kwotowo-procentowa z zastosowaniem gwarantowanej kwoty podwyżki w wysokości 250,00 zł. Wypłacane przez ZUS emerytury i renty są waloryzowane co roku

Tegoroczna waloryzacja jest wyjątkowo wysoka. Wiemy już, że od 1 marca emerytury, renty oraz dodatki wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wzrosną o 14,8 proc., nie mniej niż gwarantowana kwota podwyżki, która w zależności od otrzymywanego świadczenia wynosi 250,00 zł, 187,50 zł lub 125,00 zł brutto.

- Nie mniej niż 250 zł brutto więcej zobaczą na swoich kontach te osoby, które dostają renty rodzinne, renty socjalne, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz nauczycielskie świadczenie kompensacyjne - zapewnia Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik



Tegoroczna waloryzacja jest wyjątkowo wysoka.

prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. - O taką kwotę zwiększy się także emerytura seniorów - o ile uzyskali oni prawo do emerytury minimalnej, która do końca lutego wynosi 1338,44 zł brutto.

Rzeczniczka wyjaśnia, że aby dostawać gwarantowaną minimalną emeryturę, trzeba legitymować się określonym stażem pracy, który wynosi 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Te osoby, którego takiego stażu nie mają, nie są uprawnione do wypłaty

emerytury minimalnej - gwarantowanej.

- Te osoby będą miały prawo tylko do waloryzacji procentowej. Nie dostaną natomiast kwoty gwarantowanej w postaci 250 zł brutto - mówi Kowalska-Matis. - To są często osoby, które pracowały bardzo krótko i ich emerytury są bardzo niskie, wynoszące kilkadziesiąt, a nawet tylko kilka złotych miesięcznie.

W przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy gwarantowana kwota

podwyżki wynosi 187,50 zł brutto, a w przypadku emerytury częściowej 125 zł brutto.

Waloryzacja przeprowadzana jest z urzędu, co oznacza, że nie trzeba składać żadnego wniosku. Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję z ZUS z informacją o nowej wysokości swojego świadczenia. Tak jak w ubiegłym roku decyzję o nowej wysokości emerytury lub renty po waloryzacji oraz o przyznaniu tzw. „trzynastki” seniorzy otrzymają w jednej przesyłce pocztowej.

Waloryzacji podlegają wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe, do których prawo powstanie do końca lutego 2023 roku. Jeśli z jakiegoś powodu wypłata świadczenia była zawieszona (np. w związku z osiągnięciem przychodu ponad 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), to waloryzacja świadczenia będzie możliwa dopiero przy wznowieniu wypłaty świadczenia.

MINIMALNA EMERYTURA W GÓRĘ

Od marca wzrosną także najniższe gwarantowane kwoty świadczeń emerytalno-rentowych. Minimalna emerytura będzie wynosiła 1588,44 zł brutto, czyli o 250 zł więcej niż dotychczas.

Prawo do niej mają osoby, które mają wymagany staż ubezpieczeniowy (kobieta - co najmniej 20 lat, mężczyzna - co najmniej 25 lat). Do kwoty 1588,44 zł brutto wzrośnie również minimalna renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna. Natomiast minimalna renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od marca będzie wynosiła 1191,33 zł brutto, a świadczenie przedemerytalne 1600,70 zł brutto.

Podwyżką objęte będą również dodatki i świadczenia pieniężne. Najpopularniejszy z nich - dodatek pielęgnacyjny wyniesie 294,39 zł.

TRZYNASTKI W KWIETNIU

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje się też do wypłaty tzw. trzynastek. W tym roku to kwota 1588,44 brutto. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzymają osoby pobierające m.in.: emerytury, renty, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające, świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne, a także świadczenie pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

Tzw. trzynastkę świadczeniobiorcy dostaną pod warunkiem, że mają prawo do wypłaty jednego z tych długoterminowych świadczeń na 31 marca. ZUS wypłaci trzynastki razem ze świadczeniami przysługującymi za kwiecień. To znaczy, że emeryci i renciści otrzymają jeden przekaz lub przelew, który będzie sumą ich comiesięcznego świadczenia i trzynastki.

(ZUS)

Teleplatforma Pierwszego Kontaktu TPK

800 137 200



Jeśli...

Twój POZ zakończył już pracę, a jest:

- ▶ **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK** (między 18:00 a 8:00),
- ▶ **SOBOTA, NIEDZIELA, LUB INNY DZIEŃ WOLNY OD PRACY.**

A Ty...

- ▶ nagle chorujesz,
- ▶ potrzebujesz porady medycznej, ale Twój stan zdrowia nie zagraża życiu.

Skorzystaj z...

Teleplatformy Pierwszego Kontaktu vbez wychodzenia z domu.

Zadzwoń pod numer
800 137 200*

*połączenie bezpłatne

Otrzymasz przez telefon:

- ▶ profesjonalną poradę medyczną pielęgniarki, położnej lub lekarza.

Zapisz numer
800 137 200
i dowiedz się więcej na:
www.gov.pl/tpk

Akcja społeczna



REKLAMA

OŁAWA

Kultura

To najnowsze propozycje
w ramach cyklu „Klasyka
Kina”

Z okazji 100-lecia kina Odra co miesiąc prezentowane są znane lub zapomniane kultowe filmy, będące klasyką kina. Co będzie można zobaczyć w lutym?

* Polowanie na muchy (reż. Andrzej Wajda, 1969) - Włodek, niedoszły rusycysta, usunięty z uczelni po 5 semestrach, jest szarym pracownikiem wielkiej księgarni Zmęczony duszną atmosferą domu, gdzie w dwóch pokojach mieszka z teściami, żoną i synem, wychodzi wieczorem z domu. Pretekstem jest kupno papierosów, prawdziwym powodem – potrzeba ucieczki

„Polowanie na muchy” i „Casablanca”

od jazzu telewizora, gderać teściową, opowieści teścia i poganiania żony. Przypadkiem trafia do „Dziekanki”, przypadkiem poznaje piękną studentkę polonistyki, Irenę. Zainteresowanie dziewczyną przeradza się w miłość. Ale Irena widzi we Włodku innego człowieka, człowieka, jakiego sobie wymarzyła, obdarzonego talentem, którego dotąd nie miał okazji rozwinąć. Postrawia Włodka jako tłumacza literatury rosyjskiej, może w przyszłości pisarza. Historia ich romansu jest historią nieustannych zabiegów Ireny o zmuszenie Włodka do pracy twórczej, o stworzenie mu niezbędnych warunków i kontaktów. Zabiegi te prowadzą ich do miejsc uczęszczanych przez ludzi, którzy „się liczą”, do pracowni, w której

Włodek ma pracować nad swoimi tłumaczeniami, do redakcji, do modnego lokalu w Nieporęcie. Energia Ireny okazuje się daremną, próby wprowadzenia Włodka na drogę kariery literackiej kończą się fiaskiem. Napięta sytuacja domowa, poczucie niemożności sprostania nadziejom Ireny, potrzeba zwykłego ludzkiego uczucia i klęska własnych rozbudzonych aspiracji – wszystko to załamuje Włodka. Chce wrócić do dawnego, spokojnego życia, do tklivej cichej żony. Ale tymczasem żona także się zmieniła i zaskakuje go swoimi ambitnymi projektami, w których Włodek znów odegrać ma główną rolę... (źródło: filmpolski.pl)

* Casablanca (reż. Michael Curtiz, 1942) - amerykański

melodramat i film noir, którego akcja dzieje się w czasie II wojny światowej, w kontrolowanym przez Francję Vichy – marokańskim mieście Casablanca. W głównych rolach wystąpili Humphrey Bogart jako Rick Blaine oraz Ingrid Bergman jako Ilsa Lund. Obraz skupia się na konflikcie Ricka pomiędzy uczuciem a moralnością: musi wybrać między miłością do Ilsy a pomocą w walce o dobrą sprawę jej mężowi, Victorowi Laszlo, próbującemu uciec z Casablanki i kontynuować działania przeciwko nazistom.

Zapraszamy do Kina Odra w Oławie przy ul. Młyńskiej 3, bilety w cenie 15 zł dostępne w kasie OWE Odra i online: kultura.olawa.pl

(KT)

KLASYKA Kina

Film Andrzeja Wajdy: **Polowanie na muchy**

Film Humphreya Bogarta i Ingrid Bergman: **CASABLANCA**

25.02.2023 godz. 15:50

26.02.2023 godz. 15:20

Bilety: 15zł

Centrum Sztuki Kultura.Oława WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Bajkowy hit na wielkim ekranie

OŁAWA

Kultura

26 lutego Centrum Sztuki zaprasza o godz. 12.30 na „Bajki Bolka i Lolka”, jednego z najpopularniejszych polskich seriali animowanych dla dzieci

Twórcą utworu i jego koncepcji, inicjatorem serii, pierwotnym autorem i współautorem opracowania utworu

w formie projektów plastycznych był Władysław Nehrebecki. Synowie Władysława Nehrebeckiego, Jan i Roman, oraz sam autor w licznych wywiadach, oświadczeniach i wspomnieniach podają, że inspiracją dla stworzenia utworu były zabawy synów autora i że ich ówczesne figle i psoty były natchnieniem powstających od 1962 roku scenariuszy do tej serii. Bilety w cenie 10 zł dostępne w kasie kina oraz na kultura.olawa.pl

Z okazji 100-lecia kina Odra Centrum Sztuki organizuje seanse znanych bajek dla najmłodszych. (KT)

Chopin tak, jak widzieli go najbliżsi

1459. WIECZÓR LISZTOWSKI
CHOPIN Z BLISKA
KONCERT W 213 ROCZNICĘ URODZIN FRYDERYKA CHOPINA

WSTĘP WOLNY

27.02.2023 GODZ. 18:00

KACPER DĘBOSZ - FORTEPIAN
JULIUSZ ADAMOWSKI - SŁOWO O MUZYCE

FILIA NR 2 - OŚRODEK KULTURY, UL. 11 LISTOPADA 27

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza 27 lutego o godzinie 18:00 na koncert w 213. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina

Od 33 lat koncerty organizowane przez Towarzystwo F. Liszta w lutym poświęcone są kolejnym rocznicom urodzin Fryderyka Chopina. - Co roku staramy się w nieco inny sposób przekazywać jego genialne dzieła i nie-

zwykłą osobowość - mówią organizatorzy. - W tym roku chcemy przedstawić Chopina tak, jak widzieli go najbliżsi, wspomnieć o jego rodzinie, wyobrazić sobie co byśmy mogli zauważyć, gdyby Fryderyk Chopin mógł pojawić się teraz w kręgu naszych znajomych oraz zastanowić się nad szczególną drogą jego edukacji muzycznej. Usłyszycie państwo utwory Fryderyka Chopina oraz J.S. Bacha, F. Liszta i F. Schuberta.

Koncert już 27 lutego o godzinie 18.00 w Ośrodku Kultury przy ul. 11 Listopada 27. Wstęp wolny.

(KT)

100lat KINO Odra						
LUTY/MARZEC 2023	Super futrzak ratuje świat	MĘŻCZYZNA IMIENIEM OTTO	MEGAN	POLOWANIE NA MUCHY	CASABLANCA	BAJKI BOLKA I LOLKA
24.02 - 02.03						
PIĄTEK 24.02	16:00	17:50	20:15			
SOBOTA 25.02	14:00	20:00	18:00	15:50		
NIEDZIELA 26.02	13:30	17:25	19:45		15:20	12:30
PONIEDZIAŁEK 27.02		19:30	17:30			
WTOREK 28.02		17:45	20:05			
ŚRODA 01.03	16:00	19:50	17:50			
CZWARTEK 02.03		17:45	20:05			

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym	- 0,95 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 12 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym	- dopłata 6 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 29 zł brutto

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa**OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00**Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► GKON Konstrukcje metalowe, ul. Portowa 4b, Oława zatrudni na stanowiska: - Ślusarz - monter konstrukcji, ślusarz - monter - konstrukcji - do przyrządów, - Spawacz. Szczegóły www.gkon.pl, kontakt gkon@gkon.pl tel. 609-658-605, 71-313-46-90

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

► Zatrudnię murarzy, malarzy, kafelkarzy, samodzielne osoby do ociepleń domów Tel. 661 563 060

ZATRUDNIMY W OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW DIAGNOSTÓW NA PEŁNY ETAT ORAZ NA PÓŁ ETATU. ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE, ELASTYCZNE GODZINY PRACY. TEL. 509 696 002

► Zatrudnię w warsztacie samochodowym w Niemczech samodzielnego mechanika samochodowego z doświadczeniem. Umowa niemiecka. Informacje telefonicznie lub whatsapp - tel. 00491627001302

ZAKŁAD KOMINIARSKI W OŁAWIE ZATRUDNI PRACOWNIKA NA STANOWISKO KOMINIARZ (PRZYUCZENIE DO ZAWODU). DZWONIĆ W GODZ. 9-13 TEL. 71 313 22 53

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZEWIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE **605-059-235**
STALOWE **603-809-850**

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)**Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803**

- WĘGIEL KOSTKA 27 Mj/kg - **2300 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 31 Mj/kg - **2800 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - **2300 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 25 Mj/kg - **2000 zł/t**
- EKOGROSZEK WOKOWANY (kazach) 25 Mj/kg - **2100 zł/t**
- EKOGROSZEK WOKOWANY 26 Mj/kg - **2800 zł/t**
- EKOGROSZEK WOKOWANY 25 Mj/kg - **2500 zł/t**
- EKOGROSZEK WOKOWANY 23 Mj/kg - **2300 zł/t**
- EKO WOKOWANY CZESKI 20 Mj/kg - **1700 zł/t**
- EKOGROSZKI LUZEM 100 zł taniej za tonę
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - **2800 zł/t**
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - **1700 zł/t**
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - **1900 zł/t**
- DREWNO OPAŁOWE pocięte brzoza, olcha - **330 zł/m3**

TRANSPORT GRATIS!
(od 1 tony - do 15 kilometrów)**BEZ KOLEJKI**

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię znaczki pocztowe, szkło, porcelanę, odznaczenia z okresu PRL-u Tel. 602 600 647

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Zegar podłogowy stojący Tel. 502 627 675

► Opał - pocięte palety, obrzynki. Tel. 697 565 203

► Sprzedam bieżnię treningową. Tel. 729 677 185

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► LOGOPEDA 790526693

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GI-GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda - 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I - 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2 - 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Sprzedam lub wynajmę lokal w Oławie, 64 m kw. (ciąg handlowy wzdłuż PKS). Tel. 602 240 303

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Domaniów informuje, że w dniach od 23 lutego 2023r. do 16 marca 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Domaniowie, Domaniów 56, 55-216 Domaniów oraz na stronie internetowej <https://bip.gminadomaniow.pl/> a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.gminadomaniow.pl> zamieszczony został wykaz nr 1/2023 nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Domaniów, położonej w Domaniowie, przeznaczonej do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Wójt Gminy Domaniów
Wojciech Głogulski

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl albo wejdź na stronę: <http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.plInfolinia:
tel. 71 313 35 57

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowej Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	71-313-25-83
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapeliśko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	801-703-703
Inf. LOT	-	

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. 8. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwazkiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różaniec	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska -
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska -
- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska -
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska -
- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

► Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadectwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA**, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► **Usługi elektryczne, automatyka do bram**, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadectwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD

TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV – SAT**, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawa telewizorów i monitorów. Dojazd do klienta. Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Hydraulik 731422904

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Koszka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty kompleksowo. Łazienki - kuchnie. Tel. 666 975 843

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarские, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele Tel. 504 946 745

► Budowa domów, więźba, pokrycie dachowe, podbitka, elewacja. Tel. 697 106 011

► Malowanie, gładzenie, panele, kafle, przeróbki elektryczne i hydrauliczne Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów, pompa ciepła Tel. 661 563 060

► Remonty - wykończenia. Regipsy, płytki, panele, gładź, malowanie. Hydrauliczne drobne, wymiana, kabin, sedesów, baterii itp. Elewacja nieduże. Duże doświadczenie. Tel. 73 146 70 49

► Firma ŁAZIENKA MARZEŃ z wieloletnim doświadczeniem oferuje kompleksowy remont łazienek, tj.: układanie płytek, wymiana instalacji hydraulicznej i elektrycznej, montaż sanitarny. Fachowe doradztwo oraz wycena. Tel. 693 095 569

► Odbiór techniczny mieszkania lub budynku od dewelopera. www.inzynierbudowy.net.pl Tel. 600 704 160

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, pleenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

► PIT-y Tel. 604 441 548



Pływalnia Miejska
w Jelczu-Laskowicach

czynna:

- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna

- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 15.00-22.00
- niedziela w godz. 15.00-21.00

Podziękowania

Panu aspirantowi Krzysztofowi Pikule
serdeczne podziękowania za okazaną pomoc
i wsparcie składa Wojtek

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szmarński - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



Strażacy zebrali olej ze zbiornika

Olej hydrauliczny w stawie



W zbiorniku wód opadowych było 200 litrów oleju hydraulicznego

JELCZ-LASKOWICE

W akcji

200 litrów oleju hydraulicznego zebrali strażacy ze zbiornika wód opadowych. Policja bada, w jaki sposób szkodliwa dla środowiska substancja się tam znalazła

O tym, że do zbiornika wód opadowych, znajdującego się

na terenie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jelczu-Laskowicach, trafił olej hydrauliczny, poinformowali pracownicy firmy dzwoniąc na nr 112. Na miejsce skierowano trzy jednostki strażackie - JRG Jelcz-Laskowice, OSP Jelcz-Laskowice oraz Grupę Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Wrocławia. Strażacy prowadzili działania ponad 5 godzin. Zebrali z wody 200 litrów oleju hydraulicznego. Na miejsce zdarzenia przybyli też pracownicy Głównego Inspek-

toratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu i pobrali próbki zarówno ze zbiornika jak i rzeki Młynówki, by sprawdzić, czy olej nie przedostał się do rzeki mimo rozstawionego przez strażaków rękawa sorpcyjnego.

Na razie nie wiadomo, w jaki sposób substancja trafiła do zbiornika wód opadowych. Najprawdopodobniej ktoś wylał olej do kanalizacji burzowej. Sprawę bada policja.

(WK)

WARSZTATY EDUKACYJNE WZMACNIAJĄCE KOMPETENCJE WYCHOWAWCZE RODZICÓW

Program wspierania i podnoszenia kompetencji wychowawczych adresowany jest do wszystkich rodziców, którzy chcą zwiększyć swoją wiedzę i umiejętności. Także do tych, którzy mają trudności w prawidłowym wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, do rodziców skierowanych na zajęcia przez pracowników socjalnych, asystentów rodziny oraz przez Sąd Rejonowy w Oławie. Zajęcia przeznaczone są dla mieszkańców Oławy i są bezpłatne. Termin realizacji programu przewidziany jest na okres

od 21.02.2023 do 28.04. 2023

Zajęcia odbywać się będą we wtorki począwszy

od 21.02.2023 w godzinach 11.30-13.00 (w każdy wtorek)

Pierwsze spotkanie w dniu 21.02 odbędzie się w sali konferencyjnej Oławskiego Centrum Rozwoju Społecznego (tuż obok budynku MOPS w Oławie) ul. 3 maja 18 i/u.

Zapisy na zajęcia odbywają się po wstępnej rozmowie kwalifikującej. Więcej informacji pod numerem telefonu

513 832 939 (poniedziałek- środa)

lub adresem e-mail: psycholog@mopsolawa.pl

(CK)

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 24.02-2.03.2023

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45

TATA

(PREMIERA) DRAMAT, FILM POLSKI

PT - CZW 17:15 20:00

PLAN NA MIŁOŚĆ 2D NAPISY

(PREMIERA) KOMEDIA, NAPISY

PT - CZW 20:15

ANT-MAN I OSA: KWANTOMANIA

(SCIENCE-FICTION, 3D DUBBING)

PT - CZW 14:45 17:30

ANT-MAN I OSA: KWANTOMANIA

(SCIENCE-FICTION, 2D DUBBING)

PT - CZW 10:00 12:45

ANT-MAN I OSA: KWANTOMANIA

(SCIENCE-FICTION, 2D NAPISY)

PT - CZW 20:15

WIELORYB

(DRAMAT, NAPISY PL)

PT - CZW 17:45

HEAVEN IN HELL

(ROMANS, FILM POLSKI)

PT - CZW 19:45

ASTERIKS I OBELIKS: IMPERIUM SMOKA

(FAMILIJNY, DUBBING)

PT - CZW 10:00 12:25 14:50 17:20

KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE

(ANIMACJA, DUBBING)

PT - CZW 10:30 12:45 15:30

MUMIE

(ANIMACJA, DUBBING)

PT - CZW 10:15 12:30



GO KINO ZASTĘPIA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OŁAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36



BARAN



(21.03-20.04)

Poczujesz się dobrze i bezpiecznie, odzyskasz dobre samopoczucie. Wszystko za sprawą nowego związku. Dzięki temu uczuciu odzyskasz, a wszystko wyda się łatwiejsze. Uda się naprawić zamieszanie, które niechcący wywołałeś. Rozkwitnie również twoje życie towarzyskie, czego od dawna pragnąłeś. Będziesz miał szansę na poprawę sytuacji finansowej i zawodowej.

BYK



(21.04-21.05)

Możesz się cieszyć pomyslnym obrotem spraw uczuciowych i zawodowych. Stanie się to za sprawą twojego uporów i zdecydowania, a także z niewielką pomocą przyjaciół i rodziny. Niespodzianka w weekend sprawi wiele radości i nagle zapragniesz nowych, ekscytujących przeżyć.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Twoi bliscy mogą się poczuć nieco rozczarowani. Poświęć im więcej czasu i uwagi. Jeżeli nie masz ochoty, nie zmuszaj się. Życie zawodowe także nie przyniesie sukcesów lub zmian. Monotonie swoich zajęć odczujesz zwłaszcza w środę. Korzystne wiadomości pod koniec tygodnia.

RAK



(22.06-22.07)

Poradzisz sobie doskonale ze sprawami domowymi. Nieco gorzej powiedzie się w pracy. Nie przejmuj się małymi niepowodzeniami i krytycznymi uwagami na swój temat. Wiele z nich to czysta złośliwość. Szczera rozmowa z partnerem na pewno poprawi atmosferę. Zdrowie - dobre.

LEW



(23.07-22.08)

Poczujesz się zmęczony codziennymi obowiązkami i zacznie niepokoić sytuacja finansowa. Nie ma powodów do zmartwień, ale na szaleństwa też nie będziesz mógł sobie pozwolić. Przyjemne chwile z bliską osobą zrekompensują inne problemy. W weekend pojawią się nieporozumienia.

PANNA



(23.08-22.09)

Umiar i rozsądek pozwolą uniknąć sycyli w pracy i w domu. Chmury będą wisiały nad twoim życiem zawodowym i uczuciowym przez cały tydzień. Nie szukaj winnych tam, gdzie ich nie ma. Pomyśl o odpoczynku i wyjeździe. Twoje nerwy znów zostaną wystawione na próbę. Finanse - dobre.

Twórzmy wspólnie

FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (88)

Ocalić od
zapomnienia

Zdjęcie nr 1 z 1951 z albumu Zbigniewa Mazura zrobione było na ówczesnej ścieżce dla pieszych od dworca PKP do ulicy Spacerowej. Na zdjęciu widzimy Zbyska Mazura, który popycha sanki, a na sankach siedzi jego brat Leszek. Wówczas nie było tu ulicy - od pierwszego budynku przy Spacerowej do placu przed stacją była ścieżka dla pieszych, wyłożona płytami granitowymi i kostką. W zimie było to doskonałe miejsce do zjeżdżania na sankach. Zresztą przy stacji było kilka górerek, na których dzieci i młodzież zjeżdżały na sankach. Zdjęcie nr 2 - na przedwojennej widokówce z kolekcji Darka Boltryka widzimy, jak ta ścieżka wyglądała latem, biegła piękną aleją, wysadzaną drzewami - po lewej widać drugi staw, poziom ścieżki był prawie równy ze stawem. Ja pamiętam jeszcze lampy gazowe, które codziennie rano zapalał i wieczorem gasił Marcin Kobel. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych drzewa wycięto, a poziom ścieżki znacznie podniesiono. Zlikwidowano górkę koło placu stacyjnego i wybudowano ulicę. Zdjęcie nr 3 - pochodzi z roku 1953 z albumu Floriana Karga, zrobione przed stacją kolejową. Na fotografii: pierwsza od lewej Marta Karg, trzecia Rozalia Karg, panowie niestety nierozpoznani. W głębi widzimy budynek stacji. Zwracam uwagę na brak zegara nad wejściem, po prawej stronie widać wysoką bramę, przez którą na wózkach wożono paczki do transportu kolejną. Wejście na perony było tylko przez hol i trzeba było mieć bilet lub peronówkę. Zdjęcie nr 4 - to budowa ulicy Spacerowej od placu dworcowego, widzimy podniesiony znacznie teren, nie ma drzew. Po wybudowaniu tej ulicy w związku z budową wiaduktu nad torami kolejowymi zlikwidowano dojazd do stacji kolejowej od 1 Maja przez Kolejową.

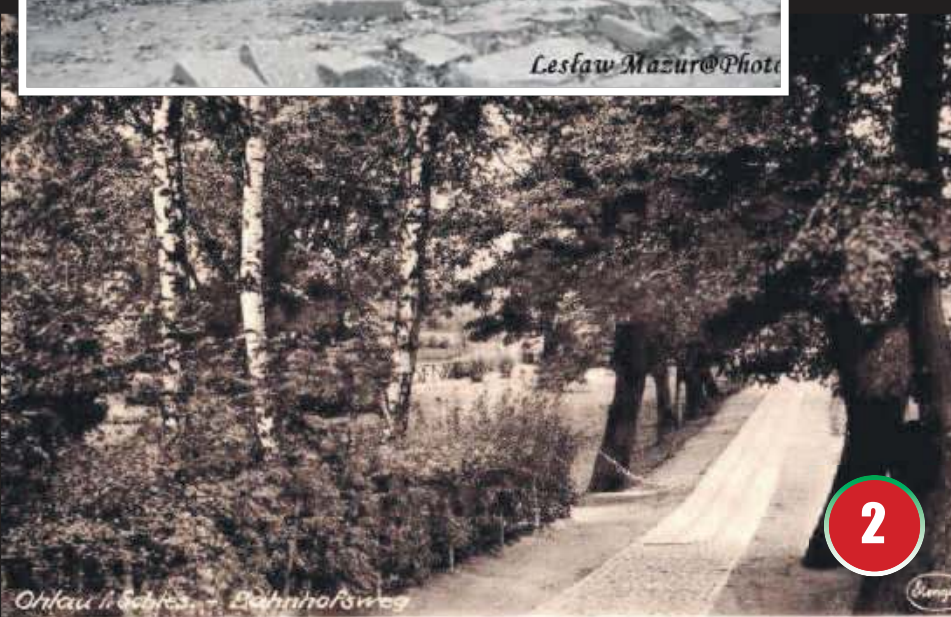
LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.



WAGA



(23.09-23.10)

Pierwsze dni tygodnia upłyną pod znakiem zmagania ze zdrowiem i słabościami. Pomoże ci w tym przyjaciel. Zmienisz zdanie na temat kilku osób z najbliższego otoczenia. Zbyt duże zaufanie do innych może spowodować kłopoty. Korzystne wiadomości w czwartek i piątek. W niedzielę - odwiedzić.

SKORPION



(24.10-22.11)

Powinieneś osiągnąć kompromis pomiędzy sprawami zawodowymi a życiem uczuciowym. Nie wszyscy będą w pełni zadowoleni, ale nie przejmuj się. Postępujesz dobrze i wkrótce dostrzeżesz korzyści. Postaraj się trzymać z daleka od Ryb i Strzelców. Tydzień dobry na odpoczynek.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Doskonale samopoczucie, wiara w powodzenie własnych planów i zamierzeń utrzymują się aż do weekendu. Później twój entuzjazm nie osłabnie. Na ziemię sprowadzą cię nowe okoliczności i uwagi przyjaciela lub kogoś z rodziny. Zaplanuj dokładne wydatki, bo mogą się pojawić kłopoty.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Powoli zbliżasz się do zamierzonego celu, ale nie będzie to łatwe przedsięwzięcie. Na duchu podtrzyma cię Lew, Baran lub Waga. Finanse nie zmieniają się, choć w skrytości liczyłeś na poprawę. Wstrzymaj się z inwestycjami. Tydzień dobry na kontakty z bliską osobą.

WODNIK



(21.01-20.02)

Kolejne dni przyniosą łagodny optymizm, pogodzenie się z losem i ze światem. Kilka miłych okoliczności sprawi, że popatrzysz na sprawy finansowe przez różowe okulary. Nie przejmuj się drobiazgami, nic złego nie może się wydarzyć. Zdrowie dopisze od poniedziałku do soboty. Potem - gorzej.

RYBY



(21.02-20.03)

Odpocznij, wybierz się na długi spacer, a nawet wyjeżdź gdzieś niedaleko. Dla zdrowia i samopoczucia bardzo ważny okaże się relaks i oderwanie od codziennych kłopotów. W miłości możesz liczyć na zrozumienie ze strony partnera. Koniec tygodnia bogaty w ciekawe spotkania.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Zapisy na biegi.
Wraca maraton

s. 27

Nieudany rewanż
„Sobieskiego”

s. 27

KOLARSTWO

Sukces

Podczas mistrzostw Europy w kolarstwie torowym, Mateusz Rudyk wywalczył srebro w sprincie. W tej konkurencji zwyciężył Harrie Lavreysen

Rudyk już w przeszłości był medalistą mistrzostw świata i Europy. W gronie polskich kolarzy torowych od lat jest określany mianem lidera i był kandydatem do medalu olimpijskiego podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Największe nadzieje wiązano właśnie ze sprintem indywidualnym, czyli koronną konkurencją Mateusza, w której osiąga najlepsze rezultaty. Na IO już w pierwszej rundzie przegrał z Nowozelandczykiem Samem Websterem, co mocno skomplikowało szansę na medal. Ostatecznie wrócił bez krążka, co w wywiadzie dla TVP Sport komentował z dużym rozgoryczeniem: - Nie ukrywam, że psychika siadła. Sparaliżował mnie stres - to wszystko, co działa

Mateusz Rudyk wicemistrzem Europy!

się w ostatnim miesiącu przed igrzyskami i tu na miejscu. Wychodząc na start nie byłem sobą. Już po czasie na 200 metrów w kwalifikacjach do sprintu wiedziałem, że coś jest nie tak. Nie byłem w stanie zapanować nad rowerem. Kłapa całkowita. Przez ostatnie lata byłem w czołówce, stawałem na podium. Do Tokio przyjechałem walczyć o medal, a skończyło się... sami wiecie jak. Ciężko mi się o tym mówi, bo naprawdę nie przyjechałem tu na wycieczkę. Otwarcie mówiłem, że jadę po medal, a zawody mnie zweryfikowały. Nie trafiliśmy z formą, zaniedbaliśmy względy psychologiczne, głowa nie wytrzymała i odcięło prąd. Sam długo siedziałem w pokoju i nie wychodziłem. Płakałem. Byłem w szoku, bo nie wiedziałem, co się wydarzyło.

Po Igrzyskach zapowiadał, że wróci silniejszy i znów będzie rywalizował z najlepszymi o najwyższe lokaty. Mistrzostwa Europy na torze w szwajcarskim Grenchen są potwierdzeniem, że słowa

dotrzymał. Sportowiec pochodzący z Jelcza-Laskowic w eliminacjach był trzeci, więc nie musiał się ścigać w 1/16 finału. W 1/8 bez problemu pokonał Czecha Martina Cechmana, w 1/4 po dwóch zaciętych pojedynkach wygrał z Brytyjczykiem Jackiem Carlinem, a w półfinale był lepszy od Mikhaïla Iakowlewa z Izraela. W finale zmierzył się z mistrzem świata - Harriem Lavreysenem i w tym przypadku musiał uznać wyższość rywala, który potwierdził swoją dominację w światowym kolarstwie torowym.

Mateuszowi gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki za kolejne starty.

Podczas tej samej imprezy reprezentacja Polski z Mateuszem Rudykiem w składzie zajęła piąte miejsce w sprincie drużynowym.

(KT)



Mateusz Rudyk

fot. arch. prywatne

Dołącz do drużyny

PIŁKA RĘCZNA

Nabór

Kochasz sport i lubisz piłkę ręczną? Acana Moto-Jelcz Oława zaprasza na treningi

- Jeśli lubisz aktywnie spędzać czas wolny, chcesz rozwijać swoje umiejętności sportowe, lubisz piłkę ręczną - dobrze trafiłeś lub trafiłaś - mówią działacze klubu. Treningi odbywają się w hali OCKF przy ul. Sportowej w Oławie oraz na szkolnych salach w Bystrzycy i Marcinkowicach. Szczegółowe informacje można uzyskać,

dzwoniąc pod numer telefonu: 790-242 452.

(KT)

Harmonogram treningów

HALA OCKF UL. SPORTOWA 1 W OŁAWIE:

* dziewczyny wtorek 16:00 - 17:30 czwartek 16:00 - 17:30

* chłopcy GRUPA NABOROWA (2010 i młodszy) wtorek 16:30 - 18:00 czwartek 17:30 - 19:00

* chłopcy rocznik 2008 i młodszy wtorek 18:30 - 20:00 czwartek 18:30 - 20:00

HALA SP BYSTRZYCA:

* dziewczyny i chłopcy poniedziałek 18:00 - 19:30 czwartek 18:30 - 20:00

MARCINKOWICE:

* dziewczyny i chłopcy GRUPA NABOROWA (2010 i młodszy) poniedziałek 17:00 - 18:30 piątek 17:30 - 19:00



Trwa nabór do drużyny

fot. arch. klub - facebook.com/mjohandball

MEMORIAŁ BARBARY SZLACHETKI

XIX TOYOTA MARATON JELCZ-LASKOWICE
V TOYOTA PÓŁMARATON JELCZ-LASKOWICE
XVI TOYOTA BIEG I NORDIC WALKING NA 10KM

42,195 km » 21,097 km » 10 km
ATEST PZLA

JELCZ-LASKOWICE, UL. ALEJA MŁODYCH, PSP NR 2
01.05.2023, GODZ. 09:00
BIEGI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

ZAPISY: WWW.ZMIERZYMYCZAS.PL
STRONA: WWW.FACEBOOK.COM/KBHARCOWNIK

TOYOTA Autoliv

OLAWA

ArtGraf

PIŁKA SIATKOWA
III liga kobiet

W meczu dwóch drużyn z czołówki lepsze okazały się „Akademiczki”, które objęły prowadzenie w tabeli

Siatkarski „Sobieskiego” zakończył rok kalendarzowy na pierwszym miejscu w tabeli III ligi, ale ponad miesięczna przerwa w rozgrywkach źle wpłynęła na postawę drużyny. W pierwszym meczu tego roku oławianki przegrały w Złotorzy z KKS „Mine Master” 0:3. Piątkowy mecz z zespołem Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego miał być rewan-

MGLKS „Sobieski” Oława - Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego 0:3

Nieudany **REWANŻ** „Sobieskiego”

żem za jesienną wyjazdową porażkę 1:3.

Dwunasta kolejka rozgrywana była 11 lutego, ale w tym terminie w Oławie odbywała się studniówka, więc mecz przeniesiono na piątek 17 lutego. Pomimo nietypowego terminu oławska hala OCKF przy ulicy Sportowej zgromadziła liczną widownię, w tym sporą grupę przyjezdnych kibiców, którzy od początku głośno dopingowali swoje zawodniczki.

Pierwszego seta dobrze rozpoczęły miejscowe, które objęły prowadzenie 3:1. Ry-

walki szybko wyrównały i poszły za ciosem doprowadzając do wyniku 7:3. Wówczas o czas poprosił trener Jarosław Gębarzewski. Przewaga zielonogórzanek raz malała, a raz rosła. Największa była sześciopunktowa (11:17). Ten, kto myślał, że jest już po secie, ten się mylił. Oławianki systematycznie zmniejszały straty i w końcu trzykrotnie doprowadzały do wyrównania. Jednak zbyt duża liczba zepsutych zagrywek sprawiła, że nie były w stanie objąć prowadzenia. Wykorzystały to rywalki, które dzięki szczelnemu blokowi zakończyły seta 25:23.

Oławscy kibice liczyli, że siatkarki „Sobieskiego” zagrają równie ambitnie w kolejnych setach. Drugi rozpoczął się od prowadzenia gospodyń, a później do stanu 11:11 trwała wyrównana walka. Od tego momentu niewielką przewagę wypracowały rywalki. Oławiankom udało się zbliżyć na jeden punkt (18:19), ale w końcu przegrane wykazały więcej doświadczenia, wygrywając 25:20.

Dwa pierwsze sety sprawiły, że zielonogórzanki systematycznie nabierały pewności, a oławianki wprost

przeciwnie traciły zapał. Magdalena Pindel musiała opuścić boisko z powodu kontuzji. Trzeci set był już tylko formalnością. Rywalki systematycznie powiększały przewagę, by ostatecznie wygrać 25:15.

MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA

Barbara Wilk, Justyna Baran, Paulina Węgrzyn, Oliwia Pawleta, Magdalena Pindel oraz Aurelia Kraszewska (libero).

Wchodziły na zmiany: Anna Butwicka (libero), Zuzanna Frączek, Aleksandra Kozak, Zofia Jagoda i Magdalena Konon.

*

Do końca sezonu pozostało rozegranie dwóch kolejek. 4 marca „Sobieski” zagra na wyjeździe z UKS „Ares” Nowa

Sól, a 11 marca podejmie w Oławie UKS „Trzyna-stka” Zielona Góra. Oławianki co prawda straciły szansę na wygranie rozgrywek III ligi dolnośląsko-lubuskiej, ale powinny teraz spokojnie przygotowywać się do turniejów barażowych w walce o II ligę. Po dwie najlepsze drużyny z województwa dolnośląskiego (MGLKS „Sobieski” Oława i KKS „Mine Master” Złotoryja) i lubuskiego (Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego i UKS „Ares” Nowa Sól) będą rywalizowały o awans do II ligi. Warunkiem powrodożenia w tych turniejach jest powrót do formy, jaką prezentowały podopieczne Jarosława Gębarzewskiego jesienią ubiegłego roku.

JACEK POLASZ

sport@gazeta.olawa.pl



Trener Jarosław Gębarzewski próbował do końca mobilizować swoje podopieczne

Jacek Polasz

JELCZ-LASKOWICE
Dzieje się

Klub Biegacza „Harcownik” zaprasza na kolejne imprezy, zaplanowane w 2023 roku

Po trzech latach przerwy, do kalendarza wraca 18. memoriał Barbary Szlachetki. 1 maja odbędzie się więc: XIX Toyota Maraton J-L, V Toyota Półmaraton J-L i XVI Toyota Bieg na jedno okrążenie maratonu (10 km). W planach są również biegi dla dzieci i młodzieży.

11 czerwca odbędzie się Bieg Kasprowicza na dystansie 10 i 5 km. W planach tego dnia jest również Kolorowy Bieg Toyoty dla Dzieci (300 metrów).

W planach jest także VII Toyota Półmaraton Crossowy. Kiedy? 24 września. W imprezie można brać udział na dwóch dystansach - 21,1 km (półmaraton) i 10,5 km.

ZAPISY NA BIEGI.

Wraca maraton, ale to nie wszystko

Zapisy na te trzy wydarzenia już trwają. Odbývają się przez stronę www.zmierzymyczas.pl.

(KT)

W najbliższą niedzielę 26 lutego odbędzie się siódmy, dodatkowy (tzw. Joker) etap Zimowego Maratonu na Raty. Zwycięzcami kategorii generalnej zostali Wojciech Poparda i Alicja Sidor, ale wszyscy ci, którzy opuścili jeden z etapów wciąż mają okazję, by skompletować dystans maratoński. Start o godz. 11.00 nad jelczańskim stawem.



Kolejne imprezy biegowe przed nami

Kornel z powołaniem!



Kornel Poźniak
PIŁKA RĘCZNA
Sukces

Wychowanek Acana Moto-Jelcz Oława Kornel Poźniak został powołany na cykl akcji szkoleniowych kadry narodowej mężczyzn B

Kornel reprezentuje obecnie barwy klubu Torus Wybrzeże Gdańsk, ale to w powiecie oławskim stawiał pierwsze kroki w świecie „szczyptorniaka”. Gratulujemy powołania i życzymy kolejnych sukcesów!

(KT)

foi: facebook.com/mjhandball

DACHY Z BLACHY



Marcinkowice
ul. ORLA 16

TEL. 71/789-16-59, 500-051-121, 604-253-544 • CZYNNE: Pn-Pt 8.00-16.00

DACHÓWKA BETONOWA

35 zł /m²

**CENA
BRUTTO**



CREATON 
SZTUKA KREOWANIA DACHU

**Blacha Trapez
T 18**

kolor 3009, 8004, 7016, 8017

29,50 zł /m²

Alu-cynk

23,50 zł /m²

CENY BRUTTO



Okno 78 X 118 z kołnierzem
850 złotych brutto

Okno 78 X 140 z kołnierzem
950 złotych brutto

Okno 3 szybowe
78x118 - 1200 zł brutto
78x140 - 1300 zł brutto

BLACHY TRAPEZOWE - RYNNY - PAPY TERMOZGRZEWALNE
biuro@dachyzblachy.com